

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NIK

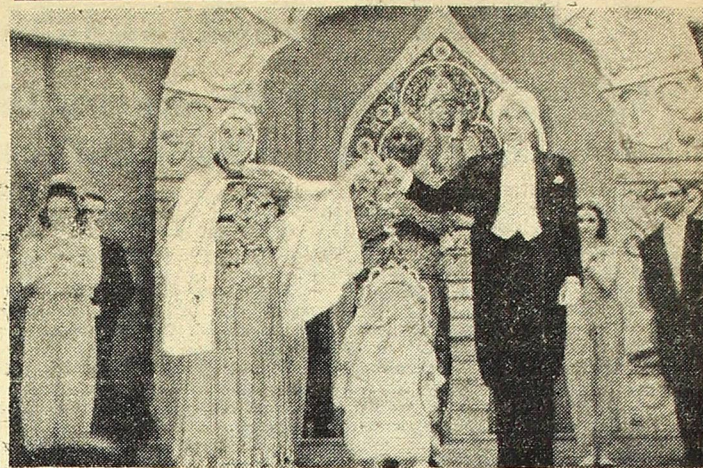
BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, środa 29 grudnia 1948

Nr 357 (767)

Cena 5 zł



TEATR LUDOWY „ENERGETYK” DBAJĄC O POZIOM WYSTAWIANYCH SZTUK, NIE ZAPOMINA TAKŻE O EFEKTACH DEKORACYJNYCH.

Stos atomowy zaczął funkcjonować

Paryż, w grudniu Po latach pracy Komisariat Energii Atomowej ogłosił, że dnia 15 grudnia 1948 r. o godz. 12,12 został uruchomiony pierwszy stos atomowy.

Dzięki wysiłkom swych badaczy Francja zajmuje na nowo godne pozostawienie miejsce w wyścigu, podjętym przez narody w celu uruchomienia nowego przemysłu atomowego.

W 1939 r. Francja stała rzeczywistością w awangardzie badań, które od odkrycia radu przez Piotra i Marię Curie aż po odkrycie sztucznych pierwiastków radioaktywnych przez Fryderyka i Irenę Joliot Curie i wreszcie przez odkrycie pęknięcia jąder uranu (które dokonało się prawie jednocześnie w kilku krajach, a przede wszystkim we Francji) pozwoliły przewidzieć teoretycznie warunki funkcjonowania stosów.

Na początku wojny zebrano materiały i miano przejść do praktycznej realizacji. Materiały te, ukryte przed wrogiem podczas okupacji zostały zużyte na konstrukcję francuskiego stosu atomowego. Lecz podczas sześciu lat słynne ekipy badaczy zostały zdeorganizowane, a tymczasem zagranicą przeprowadzono dalsze badania i prace. Joliot Curie, dziś wysoki komisarz do spraw energii atomowej, został we Francji i brał udział w walce podziemnej, kiedy 2 grudnia 1942 r. w pobliżu Chicago zaczął funkcjonować pierwszy stos Fermy'ego.

Uczni wielu krajów sprzymierzonych jak również i uczeni niemieccy przebywający w USA jako uchodźcy, zostali zmobilizowani do pracy. Otrzymali oni surowce i kredu w ilości praktycznie nieograniczonej. Dziś jeszcze Ameryka poświęca na badania nad energią atomową sto razy więcej, a Anglia dwadzieścia razy więcej pieniędzy niż Francja. I kraje te mają ponadto dostęp do podstawowych złóż uranu amerykańskiego i afrykańskiego.

Pomimo tego „handicapu” i pomimo zniechęcających rad niektórych Amerykanów, którzy oznajmili, że skonstruowanie stosu atomowego we Francji byłoby szaleństwem. Komisariat przystąpił do pracy w 1946 r. Odniesiony przezeń sukces jest tylko pierwszym etapem w realizacji zamierzonego programu.

Pierwszy stos został skonstruowany przez ekipę uczonych z których wielu brało już udział w badaniach amerykańskich, a zwłaszcza przez Kowarskiego, szefa ekipy, który skonstruował pierwszy stos kanadyjski, oraz przez Gueron'a i Goldschmidta. Stos atomowy we Francji funkcjonować będzie z początku dla umożliwienia badaczom opanowania potężnych urządzeń. Posłuży on do przewidzenia z bardziej zadawalną dokładnością cech charakterystycznych przyszłych przyrządów.

Druga część programu przewiduje budowę stosów o średniej mocy na płaskowzgórzu Saclay pod Paryżem, gdzie powstaje obecnie Ośrodek Badań Jądrowych. Na wykonanie tej drugiej części programu przewiduje się pięć lat. Następnie zrealizowana zostanie trzecia faza rozwoju francuskiego przemysłu atomowego: zastosowanie stosów do budowy central. Lecz trudno przewidzieć dokładny termin na zrealizowanie tej fazy.

W najbliższym okresie francuski przemysł atomowy podejmie produkcję o niesłychanym znaczeniu. a

Mord polityczny w Egipcie Premier Nokraszi Pasza padł pod kulami zamachowca

LONDYN — Premier rządu egipskiego Nokraszi Pasza został we wtorek zamordowany przez studenta medycyny nazwiskiem Abdel Meguid Hassan.

Zamachowiec przebrany w mundur kapitana policji wszedł wraz z premierem do hallu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i oddał do

premera 6 strzałów z rewolweru. Nokraszi Pasza skończył przed przybyciem lekarza, którego natychmiast wezwano. Hassan usiłował popełnić

samobójstwo, lecz został obezwładniony i aresztowany przez strażników ministerstwa.

Nokraszi Pasza pełnił obowiązki premiera rządu egipskiego od grudnia 1946 r., poza tym był on również ministrem finansów i spraw wewnętrznych.

Zamachowiec należał do organizacji polityczno-religijnej „Bractwa Muzułmanów” rozwiązanej przez rząd egipski w ubiegłym miesiącu.

Po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu premiera, rząd egipski zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie.

Natychmiast po morderstwie o wypadku został powiadomiony król Egiptu Faruk. Kordon policji otoczył gmach ministerstwa by nie dopuścić tłumów, które zebrały się na wieść o morderstwie.

Nokraszi Pasza, który liczył 60 lat; jest on trzecim egipskim premierem zamordowanym przez swych wrogów politycznych.

W Dolnej Saksonii rozbrzmiewa Horst-Wessel-Lied

HANOWER (ZAP). Elementy faszystowskie w Dolnej Saksonii ośmielone pobłażliwością władz okupacyjnych i policji niemieckiej dokonują coraz to bardziej bezcelnych prowokacji antydemokratycznych.

Najlepszym dowodem odradzania się narodowego socjalizmu jest otwarta manifestacja hitlerowców w Wolfsburgu, w której ok. 100 mężczyzn za znany hymn hitlerowski „Horst-Wessel-Lied” na ustach bez przeszkód przemarszowało ulicami miasta.

Polacy ofiarami wypadków w kopalniach francuskich

PARYŻ (PAP) Ofiarami wypadków, jakie wydarzyły się przed świętami Bożego Narodzenia w kopalniach Nord i Pas de Calais padło również kilku górników Polaków. Górnik Marian Wasiak zmarł, a górnicy Franciszek Jabłoński i Józef Solfrang i Leśniak w stanie ciężkim przebywają w szpitalu. Trzech górników francuskich zostało zabitych, a dwóch odniosło rany.

Dziesięciolecie tytułu bohatera pracy socjalistycznej

MOSKWA (PAP). W poniedziałek upłynęło 10 lat od dnia ustalenia przez prezydium Rady Najwyższej ZSRR honorowego tytułu bohatera pracy socjalistycznej Złota

gwiazda z sierpem i młotem oraz order Lenina wręczone równocześnie z nadaniem tego honorowego tytułu stały się symbolem najwyższej nagrody za zasługi w dziedzinie pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego.

„Przez wprowadzenie tytułu bohatera pracy socjalistycznej — pisze „Prawda” — władza radziecka uwieczniła codzienne bohaterstwo pracy prostych, skromnych ludzi — robotników, kolchoźników i inteligencji oraz przyrównała je do najwyższych zasług państwowych i bojowych”.

miecznych. Co więcej, zaczynają znajdować zastosowanie w lecznictwie, a zwłaszcza w walce z rakiem.

W ten sposób Francja odzyskała swe miejsce wśród narodów najbardziej zaawansowanych w dziedzinie badań atomowych. Wszystkie prace we Francji w tej mierze mają przy tym wyłącznie pokojowe cele.

Henri Broux

Wyniki rozmów londyńskich w sprawie Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). We wtorek ogłoszono komunikat o wynikach londyńskiej konferencji USA, Wielkiej Brytanii, Francji i trzech państw Beneluxu w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry. Komunikat ten można streścić w następujących punktach:

1) Projektowanemu rządowi Niemiec zachodnich nie zostanie przyznana pełna suwerenność w okresie co najmniej trzyletnim od chwili powstania tego rządu.

2) Po przyznaniu suwerenności i po wycofaniu się aliantów utworzona zostanie władza kontrolna Zagłębia Ruhry, w skład której wejdą przedstawiciele Niemiec, USA,

Wielkiej Brytanii, Francji i Beneluxu.

3) Władza kontrolna Zagłębia Ruhry otrzyma pewne kompetencje, związane z podziałem miejscowej produkcji węgla, koksu i stali i z „ochroną interesów zagranicznych w przemyśle Zagłębia”.

4) Produkcja stali Zagłębia Ruhry ma wynosić 10.700 tysięcy ton rocznie.

Prządowe dzienniki francuskie usiłują przedstawić wyniki konferencji londyńskiej jako sukces Francji. Jednakże analiza komunikatu prowadzi do konkluzji, że polityka amerykańska, faworyzująca Niemcy zachodnie, w niczym nie uległa zmianie.

Umowa handlowa Polska — zachodnia strefa Niemiec

WARSZAWA (PAP) — W dniu 20 grudnia br. podpisana została we Frankfurcie nad Menem między Polską a zachodnią strefą Niemiec umowa handlowa na okres roczny, tj. do 31 grudnia 1949 r. Umowa przewiduje wzajemne obroty łącznej wysokości ok. 28 mil. dolarów. Najważniejszymi artykułami wywozu z Polski są: ar-

tykuły rolnicze, tekstylia i papier. Ze strefy zachodniej zaś do Polski — urządzenia i maszyny, barwniki, chemikalia i części do maszyn.

Umowę podpisali wicedyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nowicki oraz szef za rządu handlu zagranicznego administracji okupacyjnej Logan.

Dzieci polskie z Niemiec winny powrócić do ojczyzny

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung” opisuje historię wywiezionego przez hitlerowców do Niemiec polskiego dziecka które obecnie po wielu perypetiach powróciło do rodziców. Na marginesie tego faktu, dziennik domaga się najradyjszego przeprowadzenia repatriacji dzieci polskich wywiezionych w czasie wojny.

Problem ten porusza również „Taegliche Rundschau” W sprawozdaniu o przybyciu do Niemiec transportu niemieckich dzieci z Polski, pismo przytacza głosy przedstawicieli niemieckich organizacji dobroczynnych, zawierające słowa uznania dla odpowiednich czynników polskich za stosunek do dzieci nie-

mieckich zarówno w czasie ich pobytu w Polsce, jak i w czasie podróży do Niemiec. W przeciwnieństwie do tego stanu rzeczy — pisze „Taegliche Rundschau” — jeszcze wiele tysięcy dzieci polskich, mimo usilnych starań władz polskich, znajdują się na terenie Niemiec w okupacji brytyjskiej i amerykańskiej.

mianowicie produkcję sztucznych pierwiastków radioaktywnych, które jeszcze kilka miesięcy temu były monopolem Anglosasów. Wystarczy wprowadzić do stosu atomowego ciała, które zostaną zbombardowane przez neutrony. Sprowokują one zmiany, powodując narodziny radio-pierwiastków. Są to cenne instrumenty badań biologicznych i che-

Janusowa polityka

Symbolem angielskiej polityki powinien być starożytny bóg Janus, mający dwa oblicza. Jedna twarz angielskiego dyplomaty jest zawsze układna, uśmiechnięta, z ustami pełnymi pokojowych frazesów, druga zaś — to właściwe oblicze drapieżnego imperialisty, eksploatatora ludów kolonialnych, przy wytknięciu do negocjacji się cudzym kosztem i do łamania własnych zobowiązań, jeśli to daje okazję do zrobienia jakiegos interesu, najczęściej bardzo podejrzanej jakości.

Taka dwulicowość i mało poważny stosunek do danego uprzednio słowa przejawia się w ostatnich posurzędziach brytyjskich władz na terenie tej strefy Niemiec, która znajduje się pod okupacją angielską. Wbrew poprzednim oświadczeniom przedstawicieli rządu angielskiego, że „rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie tolerował działalności politycznej przesiedleńców niemieckich”, rząd ten nie tylko toleruje istnienie i działalność organizacji, które wyjątkowo uprawiają politykę, wymierzoną przeciw Polsce, ale daje swą aprobata na kontynuowanie takiej samej polityki, jaką uprawiał Hitler.

Na lamach pisma, ukazującego się w brytyjskiej strefie okupacyjnej, a redagowanego przy współudziale przedstawicieli władz brytyjskich, duchowi spadkobiercy Hitlera piszą dosłownie to samo, co mówił „Führer”, a mianowicie, że Niemcy nie uznają umów w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, że przyszły traktat pokojowy z Niemcami będzie miał jedynie wartość świstka papieru.

Czy można więc przywiązywać jakąś wagę do słów, do zapewnień, dawanych komukolwiek przez rząd angielski, jeśli praktyka przeczy w jasny sposób wygłaszany uprzednio zapewnieniom czy obietnicom?

My, Polacy, przekonaliśmy się już wielokrotnie, że zapewnieniom brytyjskim nie należy wiać. W tragicznym dla nas wrześniu 1939 roku londyński pakt pomocy okazał się tylko pustym frazesem. W wielu innych wypadkach Anglii bez żadnych skrępowań również łamał dane słowo.

Przyzwyczajaliśmy się do tej janusowości politycznej i wyciągnęliśmy praktyczne wnioski. Wiemy, kto jest kontrahentem uczciwym, a kto przy każdej okazji gotów jest do łamania paktów i traktatów dla „businessu”.

Nie dziwimy się więc. Taka już jest dzisiejsza Anglia...

Nowy adres redakcji

„Słowa Polskiego”

Z dniem dzisiejszym redakcja „Słowa Polskiego” przeniosła się z ul. Nowotki 13 do nowego gmachu, który mieści się przy ul. Olawskiej 10/11 (róg Pokutniczej).

Telefony redakcji pozostają bez zmian, a mianowicie: sekretariat nr 27-55 i dział miejski 24-96.

Rola handlu prywatnego w modelu gospodarczym nowej Polski

Wywiad z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Franciszkiem Grochalskim

Ostatnio Dolny Śląsk poczęły obiegi pogłoski o rzekomo zamierzonej przez władze likwidacji przedsiębiorstw inicyjatywy prywatnej. Pogłoski te wywołują niepokój wśród sfer kupieckich, powodują niekiedy zamykanie sklepów.

Aby ustalić rzeczywisty stosunek władz państwowych do handlu prywatnego, zwróciłem się do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Fr. Grochalskiego z prośbą o miarodajną wypowiedź w tej sprawie.

Na pytanie jak jest stosunek władz państwowych do handlu prywatnego — oświadczył przez Grochalski — dał dostatecznie jasną odpowiedź minister Przemysłu i Handlu w wywiadzie udzielonym przedstawicielom inicyjatywy prywatnej oraz w swym referacie na Kongresie Jedności. Pogłoski o zamierzonej likwidacji sklepów prywatnych należy uznać za plotki pochodzące z kół reakcji, które zależą na powstaniu w naszym życiu gospodarczym fermentu, niepokoju i zaburzeń. Plotki te powinny być najenergiczniej zwalczane przez zdrową część naszego kupiectwa. Dla handlu prywatnego jest miejsce w naszym modelu gospodarczym i handel ten ma poważną rolę do odegrania zwłaszcza w dziedzinie dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby.

Kupcy skarżą się na niedostateczne zaopatrzenie w towary. Jeśli ich utyskiwania są usprawiedliwione, co można zrobić dla zapewnienia sklepom prywatnym dostatecznego zaopatrzenia?

W chwili obecnej nie ma specjalnych trudności w zaopatrywaniu sklepów prywatnych w potrzeby im towar. Pozostawienie tego stanu bez zmian, czy nawet wprowadzenie pewnych ułatwień uzależnione jest od społecznego stanowiska naszego kupiectwa. Jest rzeczą oczywistą, że w okresach pewnych trudności w zaopatrywaniu rynku w niektóre asortymenty towarów spotykają się wypadki przerzucania obowiązku dystrybucji tych towarów na handel uspołeczniony. Uczestwi kupiec zadawający

się godziwym zyskiem może spokojnie pracować w naszej rzeczywistości, zachowując pewność, że nikt nie będzie dążył do uniemożliwiania mu pracy.

Kupiectwo dolnośląskie narzeka na nadmierne obciążenia podatkowe i inne płatności. Czy pretensje te są uzasadnione?

Wymiar i pobór podatków odbywa się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Polityka podatkowa dąży do tego, aby dochód społeczny był u nas równomiernie rozdzielony między obywateli. Społecznie nie jest słuszne, aby np. dwaj obywatele wkładający w jakieś dzieło taką samą ilość pracy, otrzymywali za to niewspółmiernie różne wynagrodzenie. Nie byłoby sprawiedliwe, gdybyśmy zgodzili się na to, aby robotnik za swą pracę w ciągu tygodnia otrzymywał kilkakrotnie mniej niż kupiec przy takim samym wkładzie pracy. Dążymy do stałego podnoszenia stopy życiowej naszych obywateli; równocześnie chcemy zniwelować nadmierne i nieuzasadnione społecznie jej różnice między poszczególnymi warstwami społeczeństwa. Celowi temu służy m. in. ustalanie marży zarobkowej dla poszczególnych asortymentów towarów, a także polityka podatkowa.

Nasze przepisy podatkowe są ze społecznego punktu widzenia słuszne. Zdarza się czasem, że w stosowaniu tych przepisów zauważają się dające nadgorliwość niektórych urzędów skarbowych. Ale są to wypadki raczej sporadyczne, jak np. w Zarach.

Wypadki takie będą przez władze nadzorze energicznie zwalczane. Sprawa właściwego stosunku urzędów skarbowych do płatników jest przedmiotem badań specjalnie do tego powołanej komisji, w której skład wchodzi przedstawiciel partii, Izby Kasowej i Izby Przemysłowo-Handlowej. Istniejące więc niedociągnięcia w tej mierze będą usunięte.

Czy rozwój handlu uspołecznionego zagraża istnieniu handlu prywatnego?

Przewidywana w ciągu najbliż-

szych lat rozbudowa handlu państwowego i spółdzielczego nie zagraża istnieniu handlu prywatnego. Obserwujemy bowiem bardzo szybki wzrost dochodu narodowego w naszym kraju, a tym samym wzmożony obrót towarowy. Na rynku pojawia się coraz większa masa towarów i to zapewni udział w ich dystrybucji również handlu prywatnego.

Czy Dolnośląska Wojewódzka Rada Narodowa zamierza wpłynąć na poprawę stosunku władz i czynników lokalnych do inicyjatywy prywatnej?

Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej może stwierdzić, że stosunek władz i czynników lokalnych do inicyjatywy prywatnej jest na ogół poprawny. Mieściliśmy tylko w dwu wypadkach meldunki o powzięciu przez prezydium powiatowych rad narodowych uchwał odmawiających przedstawicielom kupiectwa prawa uczestniczenia w radach narodowych.

Uchwały te uznaliśmy za nieuzasadnione i zarządziłmy ich zreasu-

mowanie. Oczywiście nie może być dla nas obojętne, kto personelnie reprezentuje kupiectwo w radach narodowych. Chcemy tu mieć ludzi pozytywnych i uspołecznionych. Przy spełnianiu tych warunków nie widzimy przeszkód, które mogłyby utrudniać udział przedstawicieli zrzeszeń kupieckich w radach narodowych.

Dolnośląska Wojewódzka Rada Narodowa poleca wszystkim radom terenowym odnosić się z uwagą do wszelkich rzeczowych głosów płynących z kół kupiectwa prywatnego. Kupcy powinni w wypadkach kiedy spotykają ich trudności, niezwłocznie zwracać się w tych sprawach do rad do władz państwowych, do komitetów partyjnych.

Na jakie ulgi w czynszach od lokali może liczyć kupiectwo?

Kupiectwo może liczyć na ulgi we wplatkach na Fundusz gospodarki lokalowej oraz w opłatach czynszu do 25% ustalonych norm — zakończył przez Grochalski.

Nowe przedsiębiorstwo państwowe na Wybrzeżu

WARSZAWA (PAP). Minister Zełgłui wydał w porozumieniu z Ministrem Skarbu i prezesem CUP za rządzenie, mocą którego utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pn. „Państwowe Biuro Projek-

tów Budownictwa Morskiego. Przedmiotem działania nowego przedsiębiorstwa jest opracowywanie technicznych szczegółów, związanych z budowaniem urządzeń w portach oraz z ochroną brzegów.

Oprawy hitlerowskiej skazani na śmierć

KATOWICE (PAP). Sąd Okręgowy w Raciborzu rozpatrywał sprawę oprawy hitlerowskiej SS-mana Pawła Manderli z Kielrza.

Manderla od roku 1934 należał do SS i NSDAP w okresie okupacji. Manderla palając nienawiścią do Polaków, przychodził często do obozu pracy dla robotników polskich w Kielrzu i tam znęcał się nad więźniami w nieludzki sposób. Bił on również Polaków, którzy mówili po polsku.

Sąd skazał Manderlę na karę śmierci.

POZNAŃ (PAP). Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie, skazał na karę śmierci b. funkcjonariusza policji granatowej W. Nowaka, który w czasie okupacji pełnił funkcję komendanta posterunku żandarmerii w Myślenicach.

Nowak brał udział w masowej egzekucji Polaków w miejscowości Kopec pod Mogilnem, w czasie której dobijał kolbą karabinu Polaków, dających jeszcze znaki życia. Poza tym Nowak brał udział w łapankach w Zakopanem i Myślenicach.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. W Pionkach, pow. kozińskiego zmarł stary działacz rewolucyjny, Władysław Jaworski, pseud. Stary Władek.

Na pogrzeb zasłużonego bojownika o wolność i socjalizm przybyły liczne delegacje robotników i chłopów ze wszystkich zakątków województwa kieleckiego oraz innych województw, gdzie walczył i pracował Jaworski.

WARSZAWA. W wyniku akcji zbiorowej na odbudowę Warszawy, Polski Związek b. Więźniów Politycznych zebrał sumę zł 250.000, którą przekazał na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

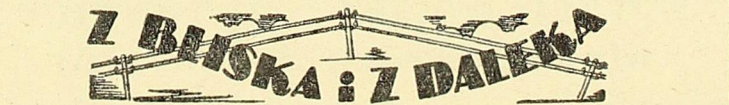
RZESZÓW. Stacjonująca w Rzeszowie jednostka wojskowa, która wybudowała szkołę we wsi Komańcza i sprawuje nad nią stałą opiekę, ostatnio obdarowała dzieci ciepłą odzieżą, podręcznikami szkolnymi i słodyczkami.

SZCZECIN. Do Szczecina przybył z Gdańska lodolamacz „Swarozyc”, który w okresie mrozów będzie kruszył lody na wodach portowych.

SZCZECIN. Pracownicy Ośrodka Szkoleniowego Przynosiocielnicy Rolniczego w Kodzelnie, pow. Kolobrzeg, po całkowitym uporządkowaniu własnego gospodarstwa, zlikwidowali w sąsiednim ośrodku 210 ha odłogów.

Ośrodek w Kodzelnie jest już całkowicie zagospodarowany, odłogi zlikwidowano tam w ubiegłym roku. Przy ośrodku tym zorganizowano średnią szkołę rolniczą.

SZCZECIN. W okresie świątecznym do portu szczecińskiego zawinął 2.500-ny statek w roku bieżącym. Jest nim S/S „Ostawa” pod banderą fińską. Równocześnie przybyła z górnego biegu Odry tysięczna barka.



NOWY JORK. W wigilię Bożego Narodzenia zgłębny na skutek różnych wypadków na terenie Stanów Zjednoczonych 342 osoby.

Oblicza się, że różnego rodzaju katastrofy pociągnęły w bieżącym roku ogółem 100 tys. śmiertelnych ofiar w USA.

HAMBURG. Amerykański koncern wydawczy wyasygnował 100 tys. dolarów

na rozszerzenie propagandy amerykańskiej w Niemczech. Z sumy tej finansowany będzie m. in. kolportaż 40 tys. egzemplarzy „New York Herald Tribune” w Bizoni.

PARYŻ. Przez całą Francję przechodzi silna fala mrozów. W Paryżu notowano w poniedziałek temperaturę - 7, w Clermont Ferrand - 11, w Grenoble - 10, w Lille - 7, w Tuluzie - 2. W Niciel termometr wskazywał zaledwie jeden stopień powyżej zera.

PARYŻ. Finansowa rada republiki odrzuciła 15 głosami przeciwko 12 projekty finansowe rządu.

LONDYN. W czasie świąt Bożego Narodzenia w Unii Południowo-Afrykańskiej 48 osób zostało zabitych, a 1680 odniosło rany w wyniku nieszczęśliwych wypadków i bójek.

LONDYN. Krótkotrwałe lecz silne trzęsienie ziemi nawiedziło w poniedziałek miejscowości Wellington i Wanganui w Nowej Zelandii. Straty, spowodowane trzęsieniem, nie są dotychczas znane.

PARYŻ. Rząd francuski zamierza uprościć drastycznie ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego w związku ze spadkiem produkcji elektrowni wodnych, wywołanym długą posuchą.

»TRAGEDIA ziemi amerykańskiej«

Wnikliwy artykuł Witolda Konopki podaje, jak w ciągu paru pokoleń kapitalizm amerykański zniweczył ziemię, którą w ciągu 8000 lat kształtowały siły przyrody.

»Fizjologia twórczości«

Jan Parandowski — przez Penclubu omawia wpływ najbardziej prozaicznych okoliczności na formę i treść utworu literackiego.

Nr 12 »Problemów«

zawierający to interesujące artykuły już ukazał się w sprzedaży. W 100



Za żelazną kurtyną

PAN Ryszard Mosin dobrze „za służył się” pełniąc w swoim czasie funkcję rzecznika generała Andersa. Ze kolejnego losu bywają jednak zmienne, a gwiazda dowódcy II Korpusu w bly skawicznym tempie zbladła — p. Mosin udał się do Londynu, by tam zbierać laury na niwie publicystycznej. Czynniki to widać niezgorzej, skoro jego mocodawcy i ci polscy i niepolscy uznali, iż godny jest reprezentować emigracyjne dziennikarstwo w Paryżu na zjeździe tzw. „wolnej prasy”.

Po zjeździe, obfitującym w przemówienia — peany na cześć bohaterstwa wolności słowa, p. Mosin zamierzał powrócić do „ojczystego” Londynu i przy okazji po drodze wstąpić do Belgii. Jakież było jego zdziwienie i rozgoryczenie, gdy konsul belgijski odmówił mu wizy tranzytowej. Przyczyną tego — jak się później okazało — było przykre nieporozumienie. Oto nie-rozgarnięty urzędnik nie znający za-sług p. Mosina, wziął go za... Polaka, wobec czego nie mógł zaopatrzyć publicystę w wymagany dokument.

Państwa zachodnie zapominają o długich wdzięczności wobec swych wignerich sług. Pan Mosin otrzymał więc w kilka dni potem wizę. Konsulat belgijski, przyznając się do poprzedniego uchybienia, stwierdził jednak, że nie ponosi całkowitej winy. Część odpowiedzialności spada — na p. Mosina. Nie należało bowiem w rubryce narodowości pisać Polak.

Pan Mosin ma więc obecnie okazję zastanawiać się, jakiej jest narodowości. My zaś mamy sposobność raz jeszcze stwierdzić, jakimi kryteriami kieruje się Belgia przy udzielaniu wiz.

Niedawno również dobitne świadectwo swego stosunku do obywatela państwa demokracji ludowej wystawiła sobie i Francja. Stało się to w związku z zapowiadaniem koncertem skrzypka Wrońskiego: Na krótko przed występem „Pavillon Francais” zwrócił pieniądze za wysprzedane bilety. Koncert, który zainteresował cały francuski świat muzyczny, został odwołany. Przyczyną było pochodzenie wirtuoza.

Wroński, co prawda, ukończył belgijskie konserwatorium z najszacowniejszymi odznaczeniami, ale... ale jest Polakiem i na domiar wraca do ojczyzny. W Paryżu nie linczuje się co prawda (jeszcze) Murzynów, ale „dobre” dyskryminacyjne obyczaje amerykańskie znalazły tam w pewnych sferach godnych naśladowców.



Upadek rolnictwa w ustroju kapitalistycznym

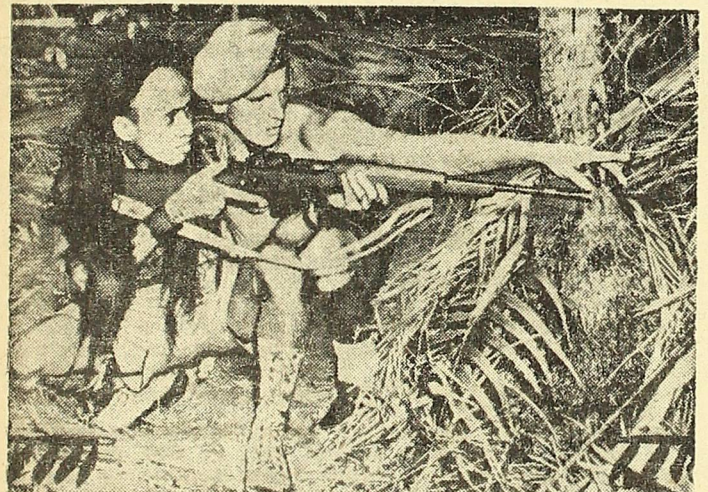
„DZIENNIK LUDOWY” przytacza ciekawe dane statystyczne, obrazujące systematyczny spadek produkcji rolnej w krajach o ustroju kapitalistycznym. Spadek ten jest wynikiem rabunkowej gospodarki, obliczonej w myśl kapitalistycznych zasad na największy zysk dorozny, a po zbawionej rozsądnej planowości. Dziennik stwierdza:

„Jaskrawym wyrazem degradacji rolnictwa kapitalistycznego staje się ciągły upadek produkcji zbożowej przypadającej na głowę ludności.

Według danych międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, produkcja zboża na każdego mieszkańca we wszystkich krajach kapitalistycznych (oprócz Chin) wynosiła przeciętnie w okresach pięcioletnich: 1896 — 1900 — 3,4 centnara, 1909 — 1913 — 3,1 centnara, 1926 — 1929 — 3,0 centnara, 1936 — 1939 — 2,8 centnara. Cyfry te dobitnie świadczą o niezdolności kapitalizmu do rozwiązania sił wytwórczych w gospodarce rolnej. Cofry te powstały jako bezpośredni wynik barbarzyńskiego stosunku kapitalistów do ziemi.

Uzenci, którzy pragną wnieść służbę burżuazji, stwierdzając upadek produkcji rolnej, usiłują przerzucić wszystkie niedostatki i wady gnijącego systemu kapitalistycznego na działanie „nie ubлаганego prawa zmniejszającej się wydajności ziemi”.

Urojone to prawo nie zawiniło. Za winił zaś kapitalizm, który w pogoni za doroznymi zyskami coraz bardziej niweczy wytwórcze siły ziemi oraz pracę na roli.”



UCISKANE LUDY INDONEZJI DOMA GAJA SIĘ SAMODZIELNOŚCI. W OBAWIE PRZED UTRATĄ BEZCENNYCH SUROWCÓW W TYM KRAJU, W BRYTANIA NAJMUJE DZIKIE PLEMIONA „ŁOWCÓW GŁÓW” DLA TŁUMIENIA W NIM RUCHÓW WOLNOŚCIOWYCH

Na horyzoncie

W Indonezji i w Palestynie

„Akcja podjęta przez Holendrów w Indonezji stanowi zwykle pogwałcenie Karły Narodów Zjednoczonych” oświadczył wczoraj wieczorem Henry Wallace.

Zapytany przez dziennikarzy o opinię na temat ostatniego głosowania nad sprawą indonezyjską w ONZ, były wiceprezydent USA stwierdził: „nakaz przerwania ognia, w tej formie, w jakiej został przyjęty przez ONZ, jest zwykłym gestem hipokryzji”. Żądał on aby Stany Zjednoczone wstrzymały natychmiast wszelkie dostawy dla Holandii w ramach europejskiej administracji gospodarczej oraz aby nałożyły embargo na wysyłkę broni.

Arabowie dopuścili się nowego aktu agresji w Palestynie, atakując grupę żydowską w Jerozolimie, która do dotąd znajdowała się poza obrębem walk.

Jak donosi komunikat wydany wczoraj wieczorem przez żydowskie dowództwo wojskowe, pewna liczba żołnierzy legionu arabskiego napadła na oddział wojskowy żydow-

ski w okolicy starego miasta w Jerozolimie, 7 żołnierzy żydowskich zostało ciężko rannych.

Jest to pierwszy incydent zbrojny w Jerozolimie od chwili decyzji o zaprzestaniu ognia w świętym mieście.

Podczas gdy w Palestynie trwają walki, mediator ONZ Ralph J. Bunche jest jak najlepszej myśli. Oświadczył on wczoraj w Now Yorku, iż „pomimo nowych walk w rejonie Negev, jest mało prawdopodobne aby działania wojenne rozszerzyły się na cały kraj”. Według opinii rozjemcy — wysiłki komisji mediacyjnej pod jego przewodnictwem zostaną „ukoronowane powodzeniem”. Ralph J. Bunche podkreślił przy okazji że państwo Izrael „stoi na mocnych podstawach” i jest tylko kwestią czasu kiedy zajmie ono należne miejsce w rodzinie narodów zjednoczonych. Jednym z ważniejszych problemów czekających — zdaniem rozjemcy, ostateczna demilitaracja granic Izraela.

Spoleczeństwo radzieckie czci pamięć Mickiewicza

W dniu 24 grudnia 1948 roku minęła 150-ta rocznica urodzin genialnego poety, patrioty, żarliwego bojownika o wolność i niepodległość swojej Ojczyzny, Adama Mickiewicza. Nieśmiertelny klasyk polskiej i światowej literatury zaliczał się do prawdziwych poetów ludu. Wielki proletariacki pisarz, Maksym Gorki, słusznie kiedyś zauważył, że twórczość Adama Mickiewicza, jak i dwóch innych największych geniuszów. Słowiańszczyzny, Puszkina i Szewczenki, wyraża „dusza ludu w najwyższym jego pięknie, sile i pełni”.

Życie i twórcza droga polskiego poety związana jest z Rosją. Urodził się we wsi pod Nowogródkiem, gdzie spędził pierwsze lata życia. W Nowogródku zachował się domek Mickiewicza dzisiaj zamieniony w muzeum jego imienia.

Mickiewicz przyjechał do Petersburga w r. 1824, w najgorętsze dni powstania dekabrystów i tu zaprzyjaźnił się z Bestuzewem i Ryłjewem, przywódcami tego ruchu. Później, żyjąc poza granicami Rosji, z dużą sympatią wspominał bohaterów powstania w swoim wierszu: „Do przyjaciół Moskali” (1832 rok).

Podczas pobytu w Rosji Mickiewicz mieszkał w Odessie, na Krymie i w Moskwie. Stara stolica rosyjska ma swoją specjalną kartę w jego życiu i twórczości. Do Moskwy przybył w tragiczne dni grudniowe 1825 r., kiedy to w Pe-

tersburgu rozbite zostało powstanie dekabrystów. W połowie października 1826 r. spotkał się z Puszkinem. Od pierwszej chwili zawiązała się między poetami serdeczna przyjaźń. Obaj byli niemal rówieśnikami. Jubileusz Mickiewicza obchodzi społeczeństwo radzieckie niemal w przeddzień 150 rocznicy urodzin genialnego poety rosyjskiego, która przypada w czerwcu 1949 r.

Mickiewicz żywił przyjazne uczucia do narodu rosyjskiego, doskonale zdając sobie sprawę, że Rosjanie i Polacy są członkami jednej rodziny słowiańskiej. W r. 1834 Puszkina pisał, że Mickiewicz „złości w duszy swej do nas nie czuje...”. Marzenia wielkich wieszczów narodowych Puszkina i Mickiewicza, teraz spełniły się: trwała i nierozzerwana przyjaźń polsko - radziecka na zawsze została scementowana krwią najlepszych synów obu narodów we wspólnej walce z germańskim faszyzmem.

Bliski kontakt Mickiewicza z kręgiem literackim Puszkina, Gribojedowa, Wiازیemskiego, Zukowskiego i innych rozwijał jego twórczy geniusz i poszerzał horyzonty poetyczne jego przyjaciół. W czasie pobytu w Rosji Mickiewicz stworzył cały szereg nieśmiertelnych wierszy, m.in. „Sonety Krymskie”. W latach 1826 — 27 napisał w Moskwie znakomity poemat — „Konrad Wallenrod”.

Naród radziecki z pietyzmem i mi-

łością strzeże wszystkiego, co związane jest z imieniem Mickiewicza. W państwowym muzeum Literackim w Moskwie przeprowadza się zakrojone na wielką skalę prace naukowe — badawcze nad okresem pobytu poety w Rosji... W tymże muzeum znajduje się wartościowy materiał ikonograficzny — cenna litografia ze znanego portretu Mickiewicza, pędzla W. Wańkiewicza, niewielka miniaturka z tegoż portretu i kilka reliefów XIX w. z podobizną polskiego poety.

Jednym z przejawów specjalnej uwagi i miłości radzieckiego narodu do Mickiewicza są liczne wydawnictwa jego dzieł. W ciągu ostatnich 4 lat (od 1943 — 1947) w ZSRR wyszło dziesięć różnych wydań dzieł Mickiewicza w językach: rosyjskim, ukraińskim, łotewskim, białoruskim, gruzińskim, uzbeckim i polskim, o łącznym nakładzie 200.000 egzemplarzy. W związku z 150 rocznicą urodzin Mickiewicza, Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej przygotowało wydanie jego dzieł w nowym tłumaczeniu rosyjskim. Pierwszy tom ukazał się w dniu jubileuszu, a całość wydawnictwa zakończona będzie w roku 1950. To samo wydawnictwo przygotowało na jubileusz oddzielne wydanie „Sonetów Krymskich” i „Grażyny”. „Dietgiz” wydaje zbiór wybranych dzieł Mickiewicza.

W związku z jubileuszem odbyły się w ZSRR konferencje naukowe, poświęcone pamięci Mickiewicza. W instytucie literatury światowej przy Akademii Nauk ZSRR planowane jest wydanie zbioru dzieł Puszkina, w którym umieszczona zostanie praca prof. Ławreckiego pod tytułem „Puszkina i Mickiewicza”.

Instytut literatury światowej wraz z Domem Puszkina w Leningradzie urządził wielką wystawę dla uczczenia pamięci genialnego polskiego poety. Wzmocnia się i rośnie przyjaźń wielkich narodów słowiańskich. Nowa demokratyczna Polska znalazła w Związku Radzieckim rzeczywistą ostoję niepodległości i wolności swego narodu. Marzenie wielkiego syna Polski, Adama Mickiewicza, o stworzeniu niepodległego i demokratycznego państwa polskiego stały się faktem. Wraz ze Związkiem Radzieckim prowadzi Polska sprawiedliwą walkę o trwały pokój i demokrację.

PROBLEMY CHWILI

Widmo szlachetczyzny czyli »krwawe zabawy«

NIEDAWNO jeden z młodzieżowych działaczy wiejskich uskarżał się w rozmowie ze mną, że odtwarta niedawno w jego wiosce świetlica z zachyłkiem biblioteki przestała być atrakcją dla wieśniaków, gdyż wszystkie książki zostały przeczytane, a pieniądze na uzupełnienie lastegozbioru nładzie zdobyć nie można.

— Unładźcie od czasu do czasu zabawę — powiedziałem. — Zbierzecie trochę grosza na najpotrzebniejsze książki.

— Zabawę? Toć to tylko ambaras i okazja do ludzkich pomstowań na organizatorów — odparł z gorzkością. — Przecież prawie każda zabawa, czy wesele na wsi kończy się bijatyką. O byle głupstwo zaczyna się tuco i kręjać nożami, a bywa, że niejednego i do szpitala trzeba odwieźć. Zdarzają się nawet czasami śmiertelne wypadki. Już ja nie chcę dawać okazji do takich miłoci; woleń szukać innych środków na potrzeby świetlicy...

Mój rozmówca niewątpliwie trochę przesadził, lecz tylko trochę. Zabawy i wesela wiejskie mają na ogół fatalną opinię i to opinię tradycyjną. Wydaje się jednak, że zamiast ubolewać nad tym stanem rzeczy, tacy działacze młodzieżowi, jak mój rozmówca, powinni raczej zabrać się energicznie do walki z istniejącą wśród młodzieży wiejskiej słabością do bijatyki; bo samym stwierdzeniem złej tradycji nie wypełni się jej z wiejskiego życia.

Jak tę walkę prowadzić? Przede wszystkim przez uświadamianie młodzieży wiejskiej, że bijatyki przynoszą jej ujme, że tkwią one korzeniami w najgorszych tradycjach szlachetczyzny, że wartościowy i postępowy człowiek musi się ich wstrząść. Okazją do takiej uświadamiającej pracy jest wiele, szczególnie obecnie, w porze zimowej — na różnego rodzaju zabawkach świetlicowych, czy organizacyjnych.

Alcja taka, prowadzona wytrwale i przez czas dłuższy, musi dać rezultaty. Myślę się bowiem ci, którzy twierdzą, że słabość do bijatyki na wsi jest wrodzona. Jest ona nabyta i ona nabyta często od sfery obcej klasowo masie chłopackiej — od słynnej z awanturnictwa polskiej szlachoty. Podłożem tego awanturnictwa była wubyla ambicja większości szlachoty, jej karykaturalne pojęcie „honoru” i pływająca stąd chonobliwa wrażliwość na punkcie godności osobistej. Nępowany megalomania szlachoty w każdej sytuacji dopatrywał się obrazy osobistej i natychmiast dobywał szablę, by „bronić swego honoru”.

Njo dziwnego, że masy pańszczyżnianych chłopów, trzymanych w ciemności i bezkrytycznych, mając te dawne przykłady ciągle przed oczyma, wzorowali się na nich, przejmując powoli kretynski obyczaj „panów”. Zamieść szablę — chłop „w obronie swego honoru” puszczal w ruch kłontoc, kofek z piótu, wreszcie co miał pod ręką. Z ojców dziłki zwyczaj przechodził na dzieci, na wnuki i tak przetrwał aż do czasów dzisiejszych.

Jeśli zamierzamy powody współczesnych bijatyki na wsi, to w 99 na 100 wypadków okleje się, że w gró wchodzi „obraz osobista”. Jalka? Ano Jasielk chciał tańczyć z Kazią, wbrew woli jej amanta, albo Antek chciał że by muzyka grała obenka, zaś Bdeek kszelł grać kuzjawalka, — a czy to on gorszy? I zazyma miłocą, żeby dowieść, że nie jest gorszy.

Trzeba uświadomić młodzieży, że obrona mełkomo urażonego honoru bciem przeciwnika, jest najbardziej niehonorowa, że takie podimowanie honoru jest śmieśne i po prostu głupie.

Jeżeli organizacje wiejskie wezmą się serio do pracy na tym odcinku, to wkrótce zmiana ze spłelł dzienników wiadomości o krwawych zabawkach i nie mniej krwawych weselach na wsi,

CO DNI NIOSA

APEL SZPROTAWY

WYDAWAŁO BY się na pozór, że kwestia zapożyczenia w silny rok bożego miast na Ziemiach Odzyskanych już nie istnieje. 6 milionów, zamieszkałych te tereny, potrzebują nie tylko dostatecznie załudnić, ale i zagospodarować.

Przy tego rodzaju rozważaniach, że nie często (patrząc swiętecznie) pojawiają się na szpaltach dzienników, nie bierze się pod uwagę rzeczy istotnej i zasadniczej.

Obszar Nadodrza był dla Niemiec przedwojennych terenem „B”. Tenaem kolonizacyjnym, eksperymetalnym, strategicznym wreszcie. Swego rodzaju „dzikie pola”. Bismarcka i Hitlera.

Po powrocie tych ziem do Polski zmienił się zasadniczo ich charakter. Nie tylko odbudowany został przemysł, ale z roku na rok zwiększa się procent dalszego uprzemysłowienia kraju, niezależnie od postawienia na wysokim poziomie gospodarki polnej. Dzięki takimże przekształceniom, Dolny Śląsk wysunął się tuż za wodęwódtwem poznańskim jako potężna baza rolnicza, osiągając jednocześnie wysoki procent uprzemysłowienia. Plan sześciolatni podwyższy jeszcze stopę procentową i wzmocnił charakter przemysłowy rejonu.

Uprzemysłowienie pociąga za sobą potrzebę szkolenia nowych kadr fachowców. Centra przemysłowe wessaly niemal cały zapas sił fachowych, przybyłych na tereny odzyskane.

Powstały poważne niedobory. Szczególnie odbiło się to na rozbudowie przemysłu miejscowego w mniejszych miasteczkach. Pomimo zakończenia za sadniczej akcji repatriacyjnej i przesiedleńczej, niewoluują one wciąż jeszcze o fachowców, dysponując odpowiednimi warunkami mieszkalnymi.

I tak — meła Szprotawa nad Bobrem wystosowała w tych dniach za pośrednictwem prasy apel o stolarzy, murarzy, dekarzy, zdunów, cieśli i innych.

Sporządzenie fachowców zmienia zasadniczo charakter niektórych miasteczek, które w obecnych warunkach są siedziskami emerytów, zapędzonymi astronomiami, zasłuchanymi jedynie w echo tętniących życiem dużych miast. Min. Minc na Kongresie Zjednoczeniowym wyraźnie podkreślił konieczność zaktywizowania życia miasteczek, stojących w tej chwili na uboczu tych wszystkich przemian jakie zachodzą w dużych rejonach przemysłowych.

Apel Szprotawy nie jest bez precedensu. Dziesiątki miasteczek w całej Polsce zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu z prośbą o stworzenie na ich terenach nowych zakładów pracy.

Problem ten szczególnie ważny jest na Ziemiach Odzyskanych. Nie można przetrwać tu żywcem tradycy-

malych miasteczek galicyjskich, zanurzonych w swoim sennym marazmie, siedlisk plotek. Nie można tworzyć nowych, zalętych światów Capowic. Tylko przez tworzenie nowych warsztatów pracy i przez równomierny dopływ fachowców pozwolę się Szprotawom i innym małym, pięknym miasteczkom na przetrwanie ich snu i na dołączenie się do szeregu miast, kroczących na przód.

Szprotawa jest głosem ostrzegawczym i typowym. Nie leży w niczym interesie kulturalnym najgorszych cech drobnomiasteczkaństwa. Trzeba przewietrzyć trochę świat Szprotaw i Strzelinów. (leg)

Naród radziecki z pietyzmem i miłością strzeże wszystkiego, co związane jest z imieniem Mickiewicza. W państwowym muzeum Literackim w Moskwie przeprowadza się zakrojone na wielką skalę prace naukowe — badawcze nad okresem pobytu poety w Rosji... W tymże muzeum znajduje się wartościowy materiał ikonograficzny — cenna litografia ze znanego portretu Mickiewicza, pędzla W. Wańkiewicza, niewielka miniaturka z tegoż portretu i kilka reliefów XIX w. z podobizną polskiego poety.

LIST Z WARSZAWY

Wozy zajeżdżają na »Lux sferę«...

PKS buduje zajezdnie i powiększa tabor

Warszawa, w grudniu

— Rok temu było tu jeszcze karłowato — powiedział inż. Toruńczyk do otaczających go dziennikarzy.

Największa w Polsce zajezdnia autobusowa (łączna kubatura budynku 63.000 m. sześć, 35.000 m. kw. powierzchni i 30 tys. m.b. instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych), wybudowana kosztem 180 milionów złotych, — została wykończona nie w ciągu 2 lat (jak to było planowane), ale w ciągu... roku.

Ciś ultra-nowoczesne miasteczko samochodowe dla 220 maszyn, wyrosłe niespodziewanie wśród ruin Woli, było rezultatem nadzwyczajnej energii i zapału tak robotników budowlanych, jak i całego personelu warszawskiego PKS-u.

ZAJEZDNI A Z „SZYKANAMI”

Grupa dziennikarzy, wprowadzona przez dyrektora zajezdni — inż. Toruńczyka, oglądała urządzenia... Powszechnie zainteresowanie wzbudziły punkty świetlne umieszczone na asfalcie otwartego dziedzińca, tuż przy wjeździe z ulicy.

— Jest to t. zw. „lux-sfera”. W lecie podwozia, wracających z kursów autobusów mogą być myte na tym placu. W nocy wozy najeżdżają na świetlne smugi, wzdłuż których biegną podziurkowane rurociągi. Specjalne hydrofony o sile 20 atmofier umożliwiają intensywny natrysk całego podwozia. Mamy też 3 komór natryskowych, w których

prąd wody skierowany jest z dotu iz góry!

Po „kosmetyce” — kuracja. W po tężnej hali obsługiwej można przeprowadzić jednocześnie naprawę 15 maszyn.

— Czy wozy często się psują?

— W zeszłym roku na 50 maszyn „ściągało” się z kursu 12 — 15 wozów na dzień, a dziś na 200 maszyn — zaledwie 2 — 3, albo i wcale... — odpowiada młody chłopak — warsztatowiec i dodaje: „O, bo nasza zajezdnia jest fest, Z. sz. sz. sz.”

Oglądamy zaopatrzoną w najnowsze czeskie instalacje, salę warsztatową, a później dwie ogromne (50x50 m) i dwie mniejsze (50X25 m) hale garażowe. Potężne zbiorniki benzyny obliczone są na 160.000 litrów — tygodniowy zapas.

Zwiedzamy jeszcze pobieżnie budynki gospodarcze — magazyn, administracyjny, dyspozytorski i dom noclegowy dla personelu PKS — wszystko zostało wykonane bardzo praktycznie i pomysłowo.

Mimo, że nie mieliśmy w Polsce analogicznej placówki, na której moglibyśmy się wzorować — zaznacza inżynier i dodaje, że podobne zajezdnie, tylko na mniejszą ilość wozów, budują się obecnie w Łodzi i Katowicach.

SIĘGAMY PO WYŁĄCZNOŚĆ

— Taka drobniagowa obsługa wozów ma na celu zarówno bezpieczeństwo pasażerów, jak i oszczęd-

zmierną do zaktywizowania mas pracowniczych, do zerwania z wszelkim formalizmem i biurokratyzmem.

Działalność organizacji zawodowej jest działalnością typowo społeczną o podstawowym dla naszego życia i gospodarki narodowej znaczeniu. Na terenie związków musi się rozwijać proces włączania do aktywnej działalności mas bezpartyjnych pracowników.

Państwo przyznaje związkom zawodowym bardzo duże prerogatywy. Wystarczy choćby wziąć pod uwagę nową pragmatykę służbową pracowników państwowych, uzależniająca szereg decyzji w sprawach pracowników od opinii związku. Szereg spraw zasadniczej wagi w dziedzinie akcji socjalnej zostało od danych do realizacji związkom.

Nie do pomyślenia jest dalszy rozwój i upowszechnienie współzawodnictwa pracy, które objęło dotychczas około 50 proc. ogółu pracowników, bez aktywnego udziału Związków Zawodowych. Niemożliwe jest usprawnienie działalności Rad Zakładowych, konieczne dla lepszego, sprawniejszego funkcjonowania poszczególnych zakładów pracy.

Całkowitemu i wyraźnemu docenianiu roli związków pracowników przez Państwo winna odpowiedzieć wzmocniona aktywność pracowników, właściwa ocena przez nich odpowiedzialnej roli Związku Zawodowego, chroniącego słuszne interesy świata pracy, a zarazem współdziałającego czynnie w budownictwie socjalistycznym.

Fakt, że między dobrem Państwa ludowego, a dobrem zorganizowanego świata pracy nie ma dziś rozbieżności, tak jaskrawo występujących w stroju kapitalistycznym, nakłada na masy pracownicze dużą odpowiedzialność za wyniki ich codziennej pracy i obowiązek dobrowolnej aktywności, ujawniającej się bez jakiegokolwiek narzucanego z góry przymusu.

Dlatego tak ważna jest dobrowolna przynależność do związku zawodowego, czynny udział w jego pracach, sumienne wypełnianie elementarnych obowiązków organizacyjnych. Dlatego ważne jest, by finansowe zobowiązania członków wobec związku regulowane były przez samych członków. Kn.

Dobre zwyczaje

Wrocławianie na ogół chodzą po ulicach dość bez troski, niewiele kłopotac się obowiązującymi przepisami. Mało kto stosuje się do przepisu, że chodnikiem należy iść prawą stroną, nie też dziwnego, że na ruchliwszych ulicach stale się jest popychanym, czy nadeptywanym.

Nawet w wypadkach, gdy przechodniom zagraża pewne bezpośrednie niebezpieczeństwo, trafiają się ryzykanci, którzy sobie je lekceważą, a później siłą rzeczy sami sobie muszą przypisać smutne konsekwencje.

Najlepiej można to obserwować na takich odcinkach chodnika, którzy, czy to ze względu na naprawę dachu, czy groźbę zawalenia się muru, czy też przeprowadzane prace budowlane, oddzielony jest barierą i przechodzień powinien ten odcinek ominąć po jezdni. Na 10 przechodzących co najmniej sześciu schyli się, względnie przeskoczy barierkę, ponieważ w tym momencie nie leci z dachu. Zdarza się jednak, że czasami „coś leci” i później zazwyczaj w kronice drobnych wypadków czytamy: „Cegła zleciała na głowę”.

I jeszcze jedno: rozumiemy, że ludzie muszą zaopatrywać się w opał na zimę. Nie rozumiemy jednak zupełnie, dlaczego zwalają węgiel czy koks zalegający pół a czasem i przez cały dzień chodniki i przechodnie zmuszeni są schodzić na jezdnię, w błoto i pod przejeżdżające samochody. Dobry zwyczaj nakazuje w takich wypadkach nie tylko szybko usunąć przeszkodę, ale nawet uprzątnąć chodnik. Czy taki zwyczaj nie mógłby być wprowadzony i u nas?

Tuwicz

Notatnik wrocławski

• Konferencja przy udziale przedstawicieli władz, w sprawie zorganizowania współpracy młodzieży wrocławskich szkół artystycznych ze społeczeństwem, odbędzie się dn. 30 bm. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w sali 421 o godz. 16-tej.

• Bilety ulgowe na sztukę „Lew na placu” na dzień 29 bm., na „Tu mówi Tajmyr” w dniach 29 i 30 bm. oraz na „Straszny Dwór” dn. 30 bm. sprzedawane są członkom Zw. Zaw. i ich rodzinom w gmachu OKZZ, pokój nr 130.

• Dodatkowe miejsca w domach wypoczynkowych w Krynicy, Polanicy, Kudowie, Ustroniu, Szklarskiej Porębie i inn. otrzymał Zw. Zawodowy Prac. Społecznych we Wrocławiu. Członkowie Związku, którzy pragną otrzymać skierowanie do którejś z tych miejscowości, winni złożyć do dn. 31 grudnia br. dwa zaświadczenia urlopowe, zaświadczenie lekarza i wypełnioną ankietę wczasową.

• Ciągłe jeszcze widzimy na ulicach miasta niepodkute na ostro konie, które wskutek gołoleźdy wywracają się, ciągnąc ciężko naładowane wozy. Przypominamy raz jeszcze, że istnieje przepis, nakazujący kucie koni „na ostro” w porze zimowej.

• Syn J. Eksteina prosi nas o notatkę pt. „Miły synalek” i oświadcza, że nie brał udziału w sprawie rodzinnej, podczas której ojciec został dotkliwie poturbowany. W czasie ewantury nie był w domu, lecz przy był na miejsce już po wypadku.

• „Sylwestrowa skrzynka dla dzieci” nadaje w dniu 31 grudnia o godz. 14.30 rozgłoszenia wrocławskie. Audycja poświęcona będzie uczniom i uczennicom 6-tej klasy szkoły podsta-



W każdym domu własna biblioteka

KUK dostarcza tanie książki

Upowszechnienie kultury wśród mas robotniczych i chłopskich — to jedno z głównych zadań, jakie postawił sobie rząd Polski ludowej. W realizacji tego zadania wielką rolę przypada w udziale teatrowi, filmowi, filharmonii itd. Dominującą jednak rolę będzie odgrywać książka.

Z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej powołany został do życia Komitet Upowszechniania Książki — KUK. Dzięki temu Komitetowi książka musi dotrzeć do najszerszych mas w Polsce. Spełnią się marzenia największych przyjaciół ludu polskiego i książka zawita pod wszystkie strzechy chłopskie i do wszystkich domków robotniczych.

Naczelnym hasłem KUK jest: „Przez upowszechnienie dobrej książki — do upowszechnienia kultury w narodzie”.

KUK nie tylko stara się, by książka dotarła do wszystkich ludzi pracy, ale by była ona dostępna dla nich. W tym celu opracowano ze współudziałem najważniejszych wydawnictw w Polsce (Czytelnik, Prasa, Wiedza, Książka, PZWS itd.) plan masowego druku książek.

W pierwszym rzucie wypuszczono na cały kraj 1.100.000 książek. W detalu każdy tom kosztować będzie odbiorcą 100 zł. Spośród 16 wybitnych pisarzy, których książki zostały dotychczas wydrukowane dla KUK, znajdują się: H. Sienkiewicz, B. Prus, E. Orzeszkowa, I. J. Krasiński, M. Gorkij, W. Hugo itd.

Dziś obraduje plenum OKZZ
Dziś o godz. 10-tej odbędzie się w gmachu OKZZ przy ul. Mazowieckiej 17 obrady rozszerzonego plenum OKZZ; omówione będą zadania związków zawodowych w świetle uchwał I Kongresu PZPR.

Książki „KUK” są dostępne dla wszystkich. Każdy obywatel będzie mógł założyć sobie własną bibliotekę. Za 100 zł miesięcznie otrzyma co miesiąc jedną książkę. Książki KUK zamawiać można zbiorowo lub indywidualnie. Zbiorowym zamówieniem książek dla swych członków powinny się zająć organizacje polityczne i społeczne, związki zawodowe, związki młodzieżowe itd. Prenumeratę na dowolną ilość książek zgłaszać należy do Oddziału Państwowych Wydawnictw Szkolnych we Wrocławiu, Podwałe Mikołajskie 6, tel. 36-06.

Wszyscy bez wyjątku powinni być prenumeratami KUK. Książka uczy, wychowuje i bawi. (Jur)

Ważne dla zakładów pracy

Od 1 stycznia 1949 r. obowiązują bony na tłuszcz

Jak już donosiliśmy pokrótce przed kilku dniami, od 1 stycznia 1949 roku zaopatrzenie ludności pracującej w tłuszcz, a więc w masło, smalec, margarynę i słoninę, odbywać się będzie na podstawie specjalnych bonów, uprawniających do pierwszeństwa w zakupie ustalonej ilości tłuszczu po cenie wolnorynkowej.

Ustalone zostały następujące kategorie bonów oraz ilości tłuszczu, jakie na każdy z bonów będzie można nabyć:

Na bony PZ	po 2 kg
tuszczu miesięcznie	
„ „ NZ	1,75 „
„ PR	1,50 „
„ RD	0,75 „
„ R	0,75 „

Bony otrzymują ci wszyscy pracownicy, którzy otrzymywali w roku 1948 w swoich zakładach pracy

karty żywnościowe I kategorii oraz członkowie ich rodzin, uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych. Odpowiednie ilości tłuszczów będą sprzedawane na bony co dekadę w sklepach detalicznych, w których należy uprzednio bony te zarejestrować.

Wszystkie zakłady pracy muszą do 10-tego każdego miesiąca sporządzić w dwóch egzemplarzach wykazy swych pracowników i członków ich rodzin, uprawnionych do korzystania z bonów na miesiąc następujący (w 2 egzpl.). Do dnia 15-go każdego miesiąca w Zarządzie Miejskim wydawane będą bony za opłatą po 5 zł za szt., które następnie zakłady pracy rozdziela według sporządzonych list wśród swoich pracowników.

Szczegółowa instrukcja w sprawie rozprowadzenia bonów tłuszczowych dla zakładów pracy jest do odebrania w Zarządzie Miejskim, w wydziale przemysłowo-handlowym, po złożeniu opłaty w wysokości 20 zł.

Ubezpieczalnia wypłaca zasiłki pogrzebowe

Ubezpieczalnia Społeczna w razie śmierci ubezpieczonego płaci zasiłek pogrzebowy w wysokości jego trzytygodniowego zarobku. Wobec braku konkretnego przepisu ustawowego, za podstawę wymiaru zasiłku pogrzebowego przyjmuje się ostatni zarobek tygodniowy zmarłego.

Z zasiłku pogrzebowego pokrywa się przede wszystkim koszty pogrzebu. Jeżeli pozostaje nadwyżka, to uprawnionymi do jej otrzymania są z kolei: małżonek, dzieci i wnuki albo też członkowie pozostałej rodziny ewent. osoby obce, jeżeli do chwili śmierci ubezpieczonego żył z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, lub byli przez niego utrzymywani.

Niezależnie od zasiłku pogrzebowego, ustawa o ubezpieczeniu społecznym przewiduje dla rodziny, po

zostalej po ubezpieczonym, jednora zową zapomogę pośmiertną w wysokości ostatniego miesięcznego zarobku, w najniższej kwocie 5.400 zł, a najwyższej 15.000 zł.

Jeżeli umrze członek rodziny ubezpieczonego, Ubezpieczalnia Społeczna płaci zasiłek pogrzebowy w wysokości połowy świadczenia, przyługującego po ubezpieczonym, a więc zasiłek równający się półtygodniowemu zarobkowi ubezpieczonego, otrzymanemu bezpośrednio przed zgonem członka rodziny.

Nie wolno obrażać Państwa

Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał Mariana Suchodolskiego, mieszkańca Jeksonowa w gm. Zórawina pow. Wrocław, na rok więzienia za to, że publicznie lżył ustrój Państwa Polskiego.

Sofłys gromady Jeksonów polecił Suchodolskiemu dostarczyć podwodę, na co Suchodolski zgodził się. W kilka godzin jednak potem przyszedł do sofłysa w stanie nietrzeźwym i wywołał s. naturę. Wreszcie na podwórzu u sofłysa w obecności zebranych czterech osób, zaczął się wyrażać obei żywie o demokratycznym ustroju Państwa Polskiego i rządzie ZSRR.

Wobec zeznań świadków Sąd przyjął winę za udowodnioną i uznał, że Suchodolski nie tylko obraził powagę Państwa, ale równocześnie ujawnił swe reakcyjne skłonności.

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Lew na placu”.
TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej „Tu mówi Tajmyr”.
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej „Młoda ka na ulicy”, komedia muzyczna Pałła Sznuka.

**Teatr Ludowy „Energetyk”
Łowicka 25
operetka
„BAJADERA”**

Dziś i jutro godz. 19.15. Przed sprzedaż biletów w PDT ul. Świdnicka od godz. 10-tej rano do 19-tej. W dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 10-tej rano bez przerwy. K 722

TEATR „ENERGETYK”, ul. Łowicka nr 25 — dziś o godz. 19.15 „Bajadera operetka.

FOTOPLASTIKON, ul. Gen. Świerczewskiego 20 wyświetla codziennie od godziny 9—21 „Praga — Norymber Czeska”

Kino

„ŚLASK”, ul. Gen. Świerczewskiego „Cygańska miłość” (ang.); w dni powszednie godz. 15.15, 17.45 i 20.15; niedziel, godz. 12.45 — dozwolony lat 16.

„SCALA”, ul. Mikołaja 37 „Krakatił czeski”; w dni powsz. godz. 16, i 20, w niedziel, godz. 14 — dozwolony od lat 18.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — Harry Smith odkrywa Amerykę” (radz.) w dni powsz. godz. 16, 18 i 20, w niedziel, godz. 14.

„POLONIA”, ul. Zeromskiego 53 — „Sy pułku” (radz.); godz. 16, 18 i 20; niedziel, godz. 14.

„PIONIER” — Kino Aktualności — ul. Stalina 71 — Polska Kronika Filmu wa nr 52/48: Razem, Sztuczne rozmnożenie ryb. Pszenica — hybryda; dni powsz. godz. 15, 16, 17,45 i 20.

„TECZA”, ul. Kościuszki 177 — „Pł sceig” (ang.); godz. 16, 18 i 20; w niedziel od 14.

„FAMA”, Psie Pole — „Niepotrzebni mogą odejść” (ang.); w dni powsz. godz. 19, w niedziel, godz. 15.30, 17,45 i 20. Czynne tylko w piątki, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” — Witosza 47
„Jeleniem” — Rynek 44
„Róża” — Olszewskiego 75
„Piastowska” — Nowowiejska 25

Mróz

Zapowiedziany mróz zawiał do Wrocławia. Wczoraj nocą termometr wskazywał 8 stopni, a o godz. 14-tej mróz zmalał do 3-ch. Dziś — mroźno. Wzrost zachmurzenia.

Miała szczęście

Przechodzącej obok budującego się domu na ulicy Cybulskiego Kociak Heni spadła na głowę cegła z dachu. Na szczęście zekończyło się tylko na strachu i lekkim zadrapaniu nosa i głowy. Pogotowie Ratunkowe, po założeniu opatrunku, pozostawiło przestraszoną Kociakównę opiece domowej. (—)

**1.600.000 zł strat
poniosła spółdzielnia
przez nieuczciwość urzędnika**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu sądził w trybie doraźnym Karola Sufajdę, b. kierownika młyna w Stradowie, gm. Gniechowice, pow. Wrocław, należącego do Okręgowego Odziału Zbożowego Młynarskiego Zw. Gospodarczego, Spółdz. „Spotem” we Wrocławiu.

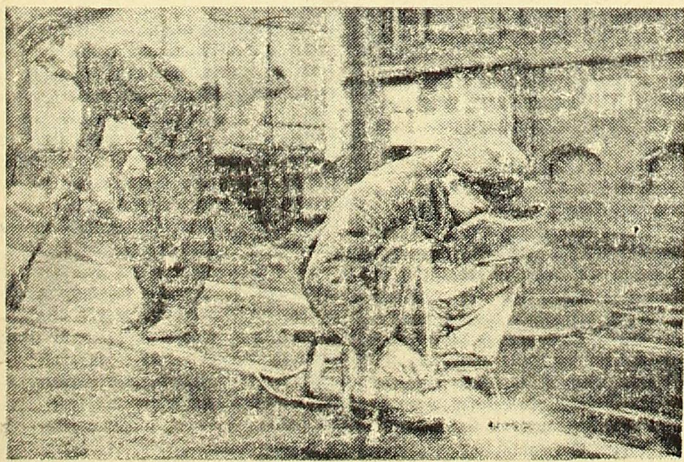
Oskarżony, jako urzędnik, spowodował straty spółdzielni na przeszło 1.600.000 zł wskutek niedbalstwa i chaosu, jaki wywołał w gospodarce młynarskiej.

Sufajda, będąc kierownikiem młyna w Stradowie, sprzedał w październiku ub. roku mąkę żytnią i pszenną Spółdzielni Zw. Samopomoocy Chł. w Gniechowicach za 49 tys. zł, wystawiając dla buchalterii fikcyjny dowód sprzedaży mniejszej ilości mąki za 16 tys. zł. Wynikłą stąd różnicę przywłaszczył sobie. Z kolei w listopadzie ub. roku sprzedał ponownie większą ilość mąki za

33 tys. zł, wystawiając rachunek bez kopii. Następnie polecił magazynierowi wykreślić w książce magazynowej pozycję sprzedanej mąki, a pieniądze wziął dla siebie. Dalej w lutym 1948 r. podjął z Banku Gosp. Spółdzielczego 30 tys. zł i przywłaszczył sobie. W buchalterii przedstawił fikcyjny rachunek na tę sumę za rzekomo zakupioną gazę. Wreszcie wskutek niedbalstwa doprowadził w młynie do braku mąki, kaszy, otrąb, jęczmienia i żyta na sumę około 1.600.000 zł.

Sufajdę przyznał się do winy. Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony swym przestępczym działaniem podkopywał planową gospodarkę państwa w okresie odbudowy, — skazał Sufajdę na łączną karę 7-miu lat więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych również na 7 lat.

Przy pracy



Na ulicach miasta, przez które przejeżdża tramwaj, widać dość często skutonego spawacza, wokół którego rozpryskują się tysiące iskier. Oślepiający blask nie pozwala bliżej przypatrzeć się jego pracy. Szczególnie efektownie wygląda ona w godzinach nonych, w których jest prawie z reguły przeprowadzana, by nie tamować dziennego ruchu tramwajowego. Szyny wrocławskie, zwłaszcza na silnych zakrętach są dość zużyte i od czasu do czasu gwałtownie wymagają takich kosmetycznych zabiegów.

Bolące zęby i numerek

Co jest ważniejsze — pacjent bolącym potężnie zębem czy biurokracja? — takie zapewne pytanie musiała zadać sobie ob. Marianna Cabon, opisując całą swoją przygodę w liście do Redakcji:

„Zwróciłam się do lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej o skierowanie do dentysty, gdzie dowiedziałam się od pani, zapisującej chorych, że obecnie skierowań nie potrzeba. Cierpiąc na silny ból zębów, udałam się 14.XII na ul. Nowowiejską 86 II p. Wywieszka głosiła, że pacjentów ubezp. przyjmuje się od 15-ej do 17-ej.

Rozdano 12 numerków, niestety byłam 14-ta i musiałam opuścić poczekalnię. Na ponowną moją prośbę usłyszałam „nie mnie to nie obchodzi”. Przyjęcie pacjentów rozpoczęło się o godz. 16-tej, a nie wg. wywieszki”.

Pacjentka udała się w przepisowym terminie pod ten sam adres, gdzie jednak oświadczone jej, że ma „książkę nie podbitą”, stare kwity z Ubezpieczalni i wiele jeszcze innych cierpkich słów. Zęb, oczywiście, bolał cały czas.

Rozumiemy doskonale, że lekarze dentyści są przepracowani, że obowiązują jakiś porządek, ale nigdy nie należy wpaść w przesadę. A łatwo jest przecie odróżnić człowieka naprawdę cierpiącego, któremu trzeba udzielić natychmiastowej pomocy, od pacjenta, który ewentualnie może poczekać. Zresztą — ile czasu zajęło by usunięcie chorego zęba nawet po godzinach urzędowania?

Pacjent, to przede wszystkim cierpiący człowiek, a potem dopiero numerki i „podbita” książeczka Ubezpieczalni.

Uwaga posiadacze losów ChTPD!

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Chłopskiego Tow. Przyjaciół Dzieci w porozumieniu się z Zarządem Głównym w Warszawie zawiadamia tą drogą wszystkich zainteresowanych, że cięgnięcie loterii fantowej na ChTPD odbędzie się w dniach 15 — 20 stycznia 1949 roku.

Cięgnięcie publiczne odbędzie się w Warszawie przy ul. Śniadeckich

23-6 z udziałem przedstawicieli Państwowego Monopolu Loteryjnego.

O wynikach cięgnięcia ukażą się ogłoszenia w prasie.

Komunikat powyższy podajemy do wiadomości tym wszystkim, którzy interpelowali listownie naszą redakcję w sprawie wymienionej loterii.

4 miesiące bez poborów

Grupa nauczycieli zatrudnionych od 1 września przez Inspektorat Szkolny w Złotoryi i Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu, do dziś dnia, t.j. przez 4 miesiące nie otrzymała poborów. Ludzie ci zapytują, z czego wobec tego mają żyć i w dodatku uczyć?

Sprawa wydaje się dosyć dziwna, tym bardziej, że nie jest bez precedensu. Troska o los nauczyciela

polskiego na Ziemiach Odzyskanych powinna być naczelnym zadaniem odnośnych władz. Prosimy o jak najszybsze rozpatrzenie wyżej wymienionej sprawy i o zakomunikowanie nam o jej przebiegu.

Na wynik swego listu czekają zniecierpliwieni nauczyciele złotoryjscy. Jakże wyglądać może nauka w szkołach, mających nieopłacony personel?

Stuletnia rocznica „Kalewały”

Nazwę „Kalewały” nosi epopeja narodowa Republiki Karelofińskiej. W lutym 1949 r. odbędzie się uroczysty 100-letni jubileusz tej epo-

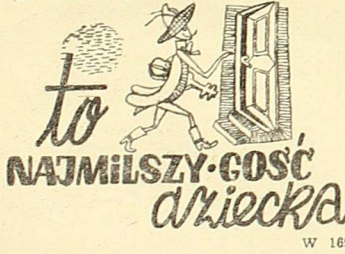
pei, do którego czynione już są przygotowania.

W całej republice Karelofińskiej odbywają się odczyty na temat znaczenia tego pomnika i wystawy. Reprezentacyjny teatr republiki przygotowuje premierę sztuki, opartej na motywach tego eposu narodowego.

Podczas dni jubileuszowych odbędzie się specjalna sesja naukowa, w której wezmą udział literaci i uczeni karelofińscy oraz przedstawiciele kół literacko - naukowych Moskwy, Leningradu i innych miast Związku Radzieckiego. Mają też być licznie przybyłe goście zagraniczni.

Ukazało się też nowe, bardzo piękne wydanie „Kalewały” w językach fińskim i rosyjskim.

ŚWERSZCZYK



NAJMILSZY-GOŚĆ dziecka

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

WOZKI dziecięce w wielkim wyborze po cenach najniższych polecia „Halszka”, Świerczewskiego 50. 11785

KLEJ „AGO” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapeków, filców itp. — polecia: Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11 tel. 586-22. K 885

KORKI wszelkich rozmiarów i gatunków, natychmiastowa dostawa. Ceny konkurencyjne. Inż. Kłesniński, Poznań, Skrytka Pocztowa 233, tel. 46-50. K 7100

KUPNO I sprzedaż mebli, Wrocław, Sw. Wincentego 59, Sklep. 11751

MEBLE najkorzystniej sprzedasz, najtańiej kupisz Stalina 131 skład mebli. 11808

ODKURZACZ I FROTTERKE elektryczną kupię, Wrocław, Rejtana 8 m. 7. 11846

SAMOCHOŃ osobowy Opel P. 4 w dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Dubois 18/17. 11832

MOTOPOMPE strażacką kompl. sprzedam. Wrocław - Ciążyn, Katowicka 22/3. 11826

SPRZEDAM radio, prąd uniwersalny marki „Saba”. Mikotaja Reja 18/11 III piętro. 11854

ZGUBY, KRADZIEŻE

SKRADZIONE dokumenty unieważniając: kartę rejestr. Urzędu Skarbowego, odcinek zameldowania, kartę rejestr. motocykla, książkę PKO, Jerzy Kubański, Wrocław, ul. Wrocław 37/11. 11809

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, odcinek zameldowania tymczasowego wystawionego przez gm. Kepno Północ na nazwisko Iwan Franciszka 11820

PATENTKI POŃCZOCHY PODKOLANKA

bawełniane i wełniane polecia
Wytwórnia Pończoch
Wrocław, Bałuckiego 7 oficyna
(przecznica Świerczewskiego)
Sprzedaż hurtowa 11835

Kto przez omyłkę
odebrał 20 grudnia br. paczkę z przechowywał na Dworcu Głównym we Wrocławiu a zostawił swoją ze świecami, przosony jest o zwrot szczególnie starych pończoch, które przedstawiają dla mnie wielką wartość.
Zofia Guzowska
GÓRA ŚLĄSKA — PLAC WOLNOŚCI 1. 11825

KONKURS
Klinika Dermatologiczna Uniwersytetu Wrocławskiego ogłasza konkurs na stanowisko KIEROWNIKA (KIEROWNICZKI) administracji i sekretariatu Kliniki. Wymagana znajomość księgowości, pracy biurowej, pisania na maszynie itd. Ubiegający się o stanowisko winni przedłożyć: 1) Podanie, 2) Zyciorys, 3) Świadectwo ukończonych szkół, wzg. kursów, 4) Zaświadczenie z poprzedniej pracy.
Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia wraz z dokumentami należy złożyć do dnia 15 stycznia do Dyrekcji Kliniki Dermatologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Chałubińskiego 1. 11837

SKRADZONO kartę RKU Oleśnica, odcinek zameldowania, legitymację ZWM, legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Król Zbigniew, Oleśnica. K 7322

ZGUBIONO 19 grudnia w pociągu w Jeleniej Górze torebkę damską czarną wraz z dokumentami, na nazwisko Maria i Alojzy Wróbel, wydanymi w Krakowie. Wiadomość: Jelenia Góra, ul. Stalina 70/1. K 7331

ZGUBIONO odcinek zameldowania, dwa zaświadczenia RKU Bolesławiec, dowód osobisty, legitymację członkowską Zw. Osadników Wojskowych oraz kwity podatkowe na nazwisko Masłowski Jan, wieś Modrzewo, powiat Lwówek Śląski. K 7330

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Dzierżoniów 19. 10. 1948 r. nr 458/46 na nazwisko Majer Zamdmer, Dzierżoniów, Limanowskiego 6. K 7327

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną z Rosji na nazwisko Jadwiga Bożkowska, odcinki zameldowania Jadwiga, Aleksander Klaimar, Sobiecin, Pleszew. K 7326

UNIEWAŻNIAM się książeczkę wojskową wydaną przez RKU Ostrów Wielkopolski z 3. 4. 1948 r. nr 041032 na nazwisko Kieszkowski Zbigniew, Sobiecin. K 7325

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU Paczków, dowód osobisty, świadectwo przemysłowe na nazwisko Nawratil Alojzy, Goswinowice. K 7333

16 GRUDNIA 1948 r. zgubiono kartę rejestracyjną, wyciąg metrykalny, wymeldowanie ze Stuchowa na nazwisko Rudnicki Józef, Mielochów, pow. Świdnica. K 7319

DNIA 16. 12. 1948 r. zgubiono na targu w Świdnicy portfel z 28 tys. złotych, dowód osobisty, kartę rowerową, nazwisko Musiał Antoni, Piszczon. Uczelnianego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. K 7309

SKRADZONO legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję Okręgu Poczty Wrocław na nazwisko Zięba Antoni, Świdnica. K 7308

SKRADZONO kartę rejestracyjną RKU Świdnica, odcinek zameldowania, wyciąg metrykalny nazwisko Czerkas Józef, Piszczon, pow. Świdnica. K 7307

ZGUBIONO odcinek zameldowania wydm. gm. Marceiszów oraz dowód osobisty na nazwisko Salata Aniela, Kamienna Góra. K 7313

ZGUBIONO kartę RKU wyd. Radom, leg. członkowską PPS na nazwisko Kornał Henryk, Kamienna Góra. K 7312

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Grzegorzczak Jan, Kamienna Góra. K 7314

ZGUBIONO dnia 28 października kartę rejestracyjną krawiecką 1948 r., odcinek zameldowania, dowód osobisty, nazwisko Wielka Kazimiera, Świdnica, Zeromskiego 8. K 7315

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bochnia, odcinek zameldowania, kartę rozpoznawczą na nazwisko Wasil Stanisław, Świdnica. K 7316

ZAGUBIONO odcinek zameldowania gminnego wydany przez gminę Idzików na nazwisko Karp Natalia, zam. Marcinków, pow. Bystrzyca. K 7311

Ekonomista
przyjmie odpowiednio stanowisko
Wyższe wykształcenie handlowe i prawo, wieloletnia praktyka. Oferty „Słowo” pod „Ekonomista”. 11817

Pracownia BIELIZNY MĘSKIEJ
Wrocław, ul. Gen. Henryka Dąbrowskiego 23 m. 8. Dojazd tramwajami: 0, 2, 9, 10, 15, 16. 11815

WOLNE POSADY
POSZUKUJE pomoc domową do małego dziecka. Wiadomość Wrocław, ul. Piastowska 34 m. 6. 11818

CENTRALA Handlowa Przemysłu Drzewnego, Oddział Wrocław, ul. Rуска 37, zatrudni referenta do sprawozdawczości oraz pomoc kancelaryjną. K 7332

JEDNOSTKA Wojskowa 1717 w Legnicy poszukuje: wykładowców nauk ogólnokształc., posiadających prawo nauczania w szkołach średnich lub z dłuższą praktyką w szkolnictwie niższym, a posiadających ukończony WKN. Warunki materialne bardzo dobre. Mieszkanie wypewnione. Zgłoszenia: Jednostka Wojskowa 1717, Legnica, ul. Długa. K 7306

KWIACIARKA, kwaciarz, współpracownika poszukiwana. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Solidna”. 11813

GOSPODARZA samodzielną, referencje, potrzebna. Zgłoszenia: „Bożena”, ulica Kazimierza Wielkiego 42 I. 11822

POTRZEBNI zaraz buchalter bilansista, księgowi. PZGS Środa Śląska. Warunki dobre. 11830

FARBIARZA na kilka godzin tygodniowo (wieczorami) poszukuje Pończoszarz, Wrocław, Bałuckiego 7. 11834

GOSPODARZA do 3 osób, tylko z referencjami. Smoluchowskiego 30 m. 6. 11838

POMOC do pracy domowej potrzebna. Wrocław, Kuźnicka 11. 11843

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do czteroletniego chłopczyka potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Pruska 2 m. 3. 11853

WYKALIFIKOWANE siły do kartoteki, pomoc buchalteryjna, maszynistka i kasjerka poszukiwane. Oferty: „Spółnota”, Oddział w Jeleniej Górze, ulica 1-go Maja 58a. K 7329

SEKREটারZA 1 kierowniczkę kuchni Internatu zatrudni natychmiast Liceum Pedagogiczne Świdnica. K 7317

POSAD POSZUKUJA
REPATRIANT, wiek średni, energiczny, zdolny, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Zdolny”. 11823

ZNAJĄCY prace ślusarskie, monterskie, murarskie, malarskie może też poprowadzić i wykonywać inne prace szuka odpowiedzialnej pracy. „Słowo Polskie” pod „Majster”. 11824

TEKSTYLNIAK poszukuje pracy we Wrocławiu. Łaskawe zgłoszenia „Słowo Polskie”, „Fachowiec”. 11849

AUTOCHTONKA, starsza, czysta, zamieszkała domem samotnego, pana lub przyjmie inną pracę. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Czysta”. 11851

ROZNE
ZIOŁA LECZNICZE, wszelkie porac przez POLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI Jelenia Góra, ul. Norwida 17. K 73

TRANSPORTY samochodowe, dalekie bliźnie i miejscowe oraz remonty samochodowe wykonuje DPS — Wrocław Nowowiejska 20/22 tel. 30-32. K 88

ZEGAREK męski — ręczny znalazł Do odebrania w godz. od 16-17 Wrocław, ul. Stodowa 18 m. 5, Wardała W. 118

OSTRZEGA się przed kupnem skradzionych OPAKOWAŃ Kwasu Solnego. Ewentualnie nabywcy materiałów w dobre wierze zechcą się porozumieć z firmą „Ocykownia” Inż. Daab i S-ka, Wrocław, ul. Tęcza 67. 118

PRZYJMĘ dwóch panów na stół w Oferty „Słowo Polskie” pod „11836”. 117

ZGINAŁ pies wilezcy z marką nr 210. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piłwarczyk, Podwałde Świdnickie nr 10. Ostrzegam przed kupnem. 118

ZGINAŁ pies biały, o długiej puszystej sierści w 1-szy dzień Świąt Odprowadzić za nagrodą: Rynek 59 m. 2, piętro. 118

ZGINAŁ pies duży, czarny, nr 280. Oprosić za nagrodą: Siemienieckiego m. 5. 118

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego Łódź, ul. Andrzeja Struga 26
zatrudni w Łodzi lub w podległych Zakładach na terenie całej Polski;
inżynierów i techników-chemików i mechaników, technika budowlanego bilansistów, księgowych samodzielnych, kalkulatorów, inspektora i instruktora ze znajomością jednolitego planu kont księgowości przemysłowej wg nowych zasad referenta zaopatrzenia do sekcji metali rutynowane maszynistki
Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczenia w Łodzi. K7320

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY Przemysłu Chemicznego „ERG” w Katowicach, ul. Warszawska 6
poszukują
1. inżyniera chemika
na stanowisko kierownika referatu bezpieczeństwa pracy na Wytwórni w Pionkach,
2. inżynierów lub techników chemików
na stanowiska kierowników laboratoriów względnie techników ruchu, zarazem referentów bezpieczeństwa pracy na Wytwórniach w Mąkolnie i w Pęchowicach.
Zgłoszenie kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczonych Zakładów w Katowicach. K-7319

Miejska Komenda „SŁUŻBA POLSCE” WROCLA
zatrudni z dniem 1 stycznia 1949 sześciu oficerów rezerwy i sześciu podofic. rezerwy na stanowiska komendantów hurtowni i instruktorów „SP”.
Celem zorientowania się i ewentualnego omówienia warunków zainteresowani zgłaszają się w Miejskiej Komendzie „SP” Wrocław, ul. Elżbiety nr 3, pokój nr 111, dniach 29, 30 i 31 grudnia br. w godzinach 10.00 — 12.00. K-75

KONCESJONOWANE kursy kroju damskiego i dziecięcego, bielizny, nowoczesna metoda. Wpisy: Wrocław, Traugott nr 58. 118

DO MATURY gimnazjalnej, licealnej handlowej przygotowują profesorowie specjalistów. Wieczorka 64/9. 118

LOKALE
POSZUKUJE mieszkania 2 lub 3-pokojowego z umeblowaniem. Zwrot kosztów remontu. Pomorska 15 m. 14. 118

WILLE z ogrodem Trzebnica zamierzam na mieszkanie dwupokojowe we Wrocławiu. Oferty pod „Trzebnica”. 118

ZAMIENIĘ mieszkanie Krakowie Wrocław. Warunki ustnie. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Dentystyka”. 118

ODSTĄPIĘ do remontu dwa pokoje w chłnia — willa wyłączone. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Zaraz”. 118

POSZUKUJE mieszkania w centrum miasta z wszelkimi wygodami przy silnej rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Księgowy”. 118

ROZNE
ZIOŁA LECZNICZE, wszelkie porac przez POLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI Jelenia Góra, ul. Norwida 17. K 73

TRANSPORTY samochodowe, dalekie bliźnie i miejscowe oraz remonty samochodowe wykonuje DPS — Wrocław Nowowiejska 20/22 tel. 30-32. K 88

ZEGAREK męski — ręczny znalazł Do odebrania w godz. od 16-17 Wrocław, ul. Stodowa 18 m. 5, Wardała W. 118

OSTRZEGA się przed kupnem skradzionych OPAKOWAŃ Kwasu Solnego. Ewentualnie nabywcy materiałów w dobre wierze zechcą się porozumieć z firmą „Ocykownia” Inż. Daab i S-ka, Wrocław, ul. Tęcza 67. 118

PRZYJMĘ dwóch panów na stół w Oferty „Słowo Polskie” pod „11836”. 117

ZGINAŁ pies wilezcy z marką nr 210. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piłwarczyk, Podwałde Świdnickie nr 10. Ostrzegam przed kupnem. 118

ZGINAŁ pies biały, o długiej puszystej sierści w 1-szy dzień Świąt Odprowadzić za nagrodą: Rynek 59 m. 2, piętro. 118

ZGINAŁ pies duży, czarny, nr 280. Oprosić za nagrodą: Siemienieckiego m. 5. 118

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje, Lublin skr. poczt. 105. K-8973

List PZB osłabia Samorządowca w przededniu meczu ze Zjednoczeniem

Nie mamy szczęścia do ostatnich decyzji PZB! Przypominamy, że przed tygodniem władze warszawskie unieważniły ogłoszone przez swoich delegatów walki uzyskane przez kluby wrocławskie walczące o ligę, a wczoraj nadano nowy list, który stawia pod znakiem zapytania start Żurawskiego w meczu przeciw Zjednoczonym.

Tej ostatniej decyzji zupełnie nie rozumiemy. Żurawski został potwierdzony komunikatem PZB dla Samorządowca po rozwiązaniu sekcji Zryw (Bydgoszcz). Zarząd PZB przypomniał nagle, że w biurku leżą dwa zgłoszenia tego zawodnika: dla Samorządowca, który walczy o ligę i dla nieistniejącej sekcji Zryw. Rozumiemy, że wszędzie mogą się zdarzyć nieporozumienia, gorzej, że zdarzają się one nieomal w przededniu meczu decydującego o awansie ligowym. Czytanie kwitków i listków przez kancelistów PZB może trwać dłużej niż tydzień, co może utracić mistrza naszego okręgu w jego walkach o awans.

Mode okręgi ziem zachodnich ciągle jeszcze są traktowane przez PZB jak kopcuszek. Czas żebyśmy mieli równe prawa z Warszawą, Łodzią i Poznaniem, tym bardziej, że praca na tych terenach jest dużo trudniejsza niż tam. Samorządowca

dowiadając niewątpliwie wysłał depeszę w tej sprawie, prosząc o przyspieszenie wyjaśnienia „sprawy Żurawskiego“.

Będziemy oczekiwali na szybką i rzeczową odpowiedź, albowiem w przeciwnym razie Samorządowca stanie do meczu zdekomputowany brakiem dwóch bokserów wagi lekkiej, bo i Kurowski i nie wrócił jeszcze do zdrowia po przebytej niedawno chorobie. (v)

Gwardia Wr. — Dziewiarz Leg. v.o.

Zawody o mistrzostwo klasy B, które miały się odbyć dnia 28 bm. pomiędzy legnickim Dziewiarzem, a Gwardią zostały oddane walkowerem.

Drużyna Dziewiarza motywuje tym, że posiada drużynę rozbitą w poprzednich spotkaniach o mistrzostwo klasy B. i kierownictwo nie jest w stanie zestawzić pełnej „osemki“ ze względu na brak rezerw.

Najprawdopodobniej drużyna legnicka w ogóle wycofa się z mistrzostw. (v)

Winszujemy pięknego sukcesu



Mistrzyni Polski w tenisie stołowym M. Glasnerowa urodziła córeczkę, obiecując zrobić z niej przyszłą reprezentantkę Wrocławia. Zna komitet sportowców i Rodzina skłama serdeczne gratulacje. Red.

Co jest z hokeistami Lnu?

Len walczy zremisował swój mecz z pierwszym poważnym przeciwnikiem jakim była Gwardia bydgoska.

Niestety, musimy bić na alarm w nadziei, że kierownictwo drużyny reprezentanta Dolnego Śląska w lidze, zdoła jeszcze zaradzić złu, jakim jest bardzo słaba kondycja fizyczna hokeistów.

Len grał bardzo dobrze przez dwie tercje, ale w trzeciej liźwiarze ledwo trzymali się na nogach pozwalając sobie strzelić trzy bramki.

Na podstawie gry możemy stwierdzić, że Len, który grał 30 minut jest dobrym zespołem ligowym, a Len z ostatniej tercji drużyna wręcz słaba.

Wynik meczu był 3:3 (2:0, 1:0 i 0:3) bramki strzelili dla Lnu Stachura 3, dla gości Howmoki, Nuzel i Świerki.

W całej Polsce hokeiści grają w meczach towarzyskich (co robią we Wrocławiu nasze zespoły A i B klasowe?).

W Toruniu Pomorzanie pokonał AZS Toruń 11:1 przy czym wyróżnił się w drużynie ligowej Osmański i Rypys.

W Łodzi Pomorzanie pokonał drużynę Wiśniarza Zgierz 10:3.

W Cieszyńsku Piast pokonał KKS Mysłowice 4:1 przy czym wyróżnili się Huta i Jajko.

Najwyższy czas, żebyśmy w tej notatce zaczęli drukować wyniki drużyn wrocławskich, jeżeli chcemy znacząco coś w hokeju polskim.

Jak się wybrać
»Na wczasy zimowe«
radzi Korespondentka z Paryża
»MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO«
nr 1/85 W-201

Swiat i Człowiek

LUDOŻERCA Z DYPLOMEM

Razem z nylonowymi pończochami, obficie posykanymi według „planu Marshalla“, Dania zaczyna otrzymywać z za oceanu „ideologiczny towar“ w postaci faszyzowskiej „człowieko-nienawistnej propagandy“.

Niedawno powróciła z „naukowej“ delegacji do Ameryki lekarz Gerta Hartman, która zaczęła publicznie napisać na „niepełnowartościowych“ Duńczyków, których przrost naturalny jest szybszy, niż „pełnowartościowych“. Do „niepełnowartościowych“ zalicza Hartman w pierwszym rzędzie ubogich ludzi i gani za brak poczucia odpowiedzialności, która pozwoliłaby im ograniczyć nadmierny przrost na turalny.

Na łamach gazety „Nationaltidende“ duńska naśladowczyni obecnych amerykańskich Rosenbergów wyraża niezadowolone z tego powodu, że dzieje się neuka walczą z epidemiami, które zaprowadzają porządek, gdy tylko zaczęło być za dużo ludzi na świecie“ i proponuje rządowi przedsięwzięcie środków zmierzających do ograniczenia ilości ludności. Gerta Hartman zaleca ustanowić osobliwe „prawo“: oto wszyscy ludzie w pewnym okresie swego życia (np. w wieku 14, 15 lat) będą musieli zgłaszać się do specjalnie przygotowanych lekarzy, którzy drogą psychoanalizy ustalą stopień ich umysłowego rozwoju. Ten, kto nie odpowie wymogom, będzie kastrowany...

Trupi zapach Rosenberga przyniesiony przez Marshalla z za oceanu rozchodzi się i nad Danią! (S)

CZY SAHARA ZAMIENI SIĘ W OLBRYZMIE JEZIORO?

Projekt nawodnienia części pustyni Sahary i użyczenia w ten sposób jej rozległych piaszczystych obszarów, istnieje od dawna.

Plan ten jest tym łatwiejszy do przeprowadzenia, że pod Saharą znajdują się na znacznej głębokości podziemne źródła obfitujące w wodę.

W związku z tym rozpoczęto nawadnianie okolic Melghir (południowy Algier), gdzie już przeprowadzona kanalizacja doprowadza około 200 litrów wody w ciągu jednej sekundy. Inżynierowie francuscy projektują następnie utworzenie olbrzymiego zbiornika wodnego, położonego w trójkącie Tozeur — Tougourt — Biskra. W wypadku urzeczywistnienia tego planu, nowopowstałe jezioro będzie największym na świecie. (S)

NAJDUŻSZY TUNEL ŚWIATA

Najdłuższy na świecie jest tunel łączący miejscowość Kapielową w Japonii z miastem Nehessu. Długość tego tunelu wynosi 21,7 km.

Budowa trwała 16 lat, a koszty jej wyniosły 30 mil. jen.

Tunel ten pod względem długości przewyższa wszystkie tunele europejskie i pozaeuropejskie. W Europie najdłuższy jest tunel Szwajcarski w Szwajcarii, łączący 19,803 km.

POGRZEB I MAŁŻEŃSTWO

Wychodzący w języku turyckim, w „Africa (p.d.)“ dziennik z paryża, że mąż w kraju Bertu nie mogą sobie pozwolić ani na umiarkowanie ani na małżeństwo.

Wielka inflacja przyczyniła się do tego, że narzeczona, która kosztowała przed wojną tylko 6 krów, obecnie kosztuje 30 krów.

Z pogrzebami jest jeszcze gorzej, gdyż goście, przybywający oglądać zmarłego, konsumują przy tej okazji taką wielką ilość żywności, że rodzina nieboszyka przymiara potem głodem aż do nowych zbiorów.



„Koniec świata“ na Węgrzech

Niedobitki opozycji węgierskiej, złożonej ze spekulatorów, byłych ziemian, „wydziedziczonych“ bankierów i rekinów przemysłowych pocieszają się jak mogą. Koła reakcyjne skupiają się koło partii ostarwiełego Barankovitsa, który stał się ostatnią nadzieją bankrutów politycznych.

Koła te czując, że tracą już całkowicie grunt pod nogami, chwytają się najrozmaitszych sposobów, byle tylko sjać zamęt w kraju. Również na Węgrzech uprawiana jest „szepkana propaganda“, mająca na celu wzniecenie nastrojów panikarskich.

Jednym z chwytów tej „propagandy“ jest obecnie szerzenie pogłosek o mającym nastąpić w styczniu (dlaczego właśnie w styczniu?) „końcu świata“.

Rozmaici wróżdki i jasnowidze rozsiewają te brednie, znajdując pestach u ludzi, którzy uważają się za „elitę“ inteligencji.

W szeregach partii Barankovitsa znajdują się nawet tacy „publicyści“, którzy zdołali na łamach prasy rozszerzać wieści o nieuchronnym „końcu świata“.

Propaganda ta, uprawiana przez jedno z pism zbliżonych do Kół wkrętnej reakcji — odniosła węgierski niespodziewany skutek. Oto administrator owego czasopisma przybiega do redakcji z alarmem.

— Natychmiast odwołajcie „koniec świata“, albo przynajmniej przesuńcie termin o sześć miesięcy...

— Dlaczego? — pytają w redakcji.

— Jak to dlaczego? — pieni się administrator. — Wszyscy nasi czytelnicy uwierzyli święcie, że w styczniu nastąpi koniec świata i dotychczas nie wpłynęła ani jedna prenumerata na pierwsze półrocze 1949 roku.

GROT.

Klimecki i Kasperczak

walczą w Gwardii Dwa mecze wrocławian — obydwaj b. ciężkie

Gwardia wrocławska jest na drodze do pierwszej lokaty w boksie dolnośląskim, dzięki wzmocnieniu swojej drużyny zawodnikami, którzy długo jeszcze będą przysparzać swemu klubowi cztery punkty.

Mówimy... o Kasperczaku i Klimeckim, którzy walczyć będą w barwach Gwardii już w dniu 9. I 49 gdzie spotkają się ze Zrywem (Świętochłowice). Mecz odbędzie się w Jeleniej Górze.

W ramach tego spotkania dojdzie do kilku pięknych walk takich jak np. Rodak — Włodek, Kowalczyk — Kasperczak, Symonowicz — Chrobak, Urbanowicz — Tyka i Domański — Bartel.

7 przeddzień wrocławianie walczyli

będą z Zaplonem. Ciekawi jesteśmy wyniku walk Kasperczak — Lindner, Kukurudz — Brzezicha i Fiszer — Urbanowicz.

Wrocławianie w składzie Kasperczak — Kałowski, Symonowicz, Jodek, Brzezicha, Urbanowicz, Domański i Klimecki mogą się pokusić o zwycięstwo z najsilniejszymi drużynami walczącymi o miejsce w lidze.

Doprawdy szkoda, żeby ta drużyna staczała boje o mistrzostwo klasy B z ambitnymi, ale słabymi zespołami prowincjonalnymi, co nie przynosi absolutnie korzyści, zniechęcającym się do boksu młodym adeptom pięściarstwa i do brym technicznie gwardzistom. (v)

Sportowcy ZSRR na Akad. Mistrzostwa Świata

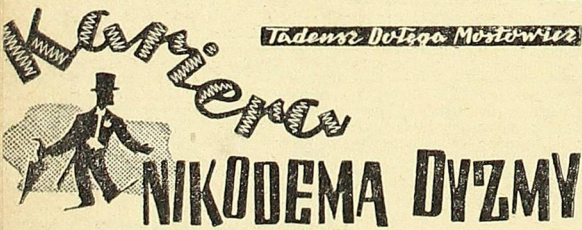
W dniach 29 stycznia — 6 lutego 1949 r. odbędą się w Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji VIII Akademickie Mistrzostwa Świata. Mistrzostwa obejmują narciarstwo, hokej na lodzie i łyżwiarstwo.

Spodziewany jest udział około 500 zawodników z kilkunastu państw, wśród których liczną ekipę stanowią Polacy.

Organizatorzy przygotowują się

do imprezy bardzo starannie. Studenci czeszy zorganizowali brygady akademickie, pomagające przy ostatnich pracach przygotowawczych. M. innymi buduje się trybuny dla 15 tys. widzów.

Największą atrakcją mistrzostw będzie udział akademików radzieckich, którzy zostali zaproszeni przez organizatorów.



Nikodem Dyhma jedzie do majątku Kunickiego. W żelaznej tasie znajduje dokumenty kompromitujące właściciela Koborowa.

Złamał lakową pieczęć i wyjął zawartość. Od razu zucił mu się w oczy paszport austriacki.

Tu cię mam bratku.

Paszport był wystawiony na nazwisko Leona Kunika, syna Genowefy Kunik i N. N. W rubryce „Zapód“ stało jak byk: kelner.

Następnym dokumentem był wyrok sądu krakowskiego skazujący Leona Kunika na trzy miesiące więzienia za kradzież platerów. Pod nim leżała paczka liłów, dalej znów notatnik, cały zapisany i znowu wyrok sądu, na ten raz warszawskiego, skazującego już Kunickiego na dwa lata więzienia za współudział w odrabianiu pieniędzy...

Nikodem spojrzął na zegarek i zaklął. Było już po dwunastej. Szybko zebrał rozrzucone papiery i wpakował je do kieszeni.

Pozostałe rzeczy z powrotem umieścił w kasie, zamknął ją na klucz i wzięwszy pod pachę obie odłone te czki, poszedł pożegnać się z Niną.

Czekała nań w buduarze nieco zniecierpliwiona

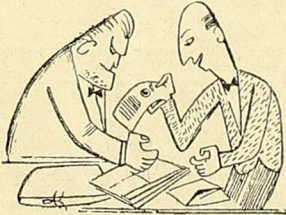
jego długą nieobecnością. Jednakże uśmiechnęła się doń i zapytała:

— Już musisz jechać, najdroższy?

— Muszę. Nie ma rady — usiadł przy niej i wziął ją za rękę. — Kochana Nineczko — zaczął, przypominając sobie plan, ułożony z Krzepickim. — Kochana Nineczko czy masz do mnie zupełnie zaufanie?

— Jak możesz nawet pytać — powiedziała z wyrzutem.

— Bo widzisz, bo widzisz... jakby tu powiedzieć, zbliżają się takie sprawy, że wyklaruje się, co i jak...



— Nie rozumiem. — Wyklaruje się wszystko. Albo pozostanie po staremu, to znaczy, że ty do śmierci będziesz z Kunickim albo pobierzemy się i Kunickiego diabli wezmą. A wybór zależy od ciebie.

— Niku! Przecież to jasne!

— I ja tak sądzę. Tedy proszę cię, Nineczko, musisz mi we wszystkim wierzyć, na wszystko godzić się, w niczym nie zaprzeczać, a już ja załatwię wszystko.

— Dobrze, ale dlaczego jesteś taki tajemniczy?

Przecież to jasne. — Nie wszystko jeszcze jest jasne — powiedział z wahaniem — ale będzie jasne. On stary, a przed nami życie... Rozumiesz...